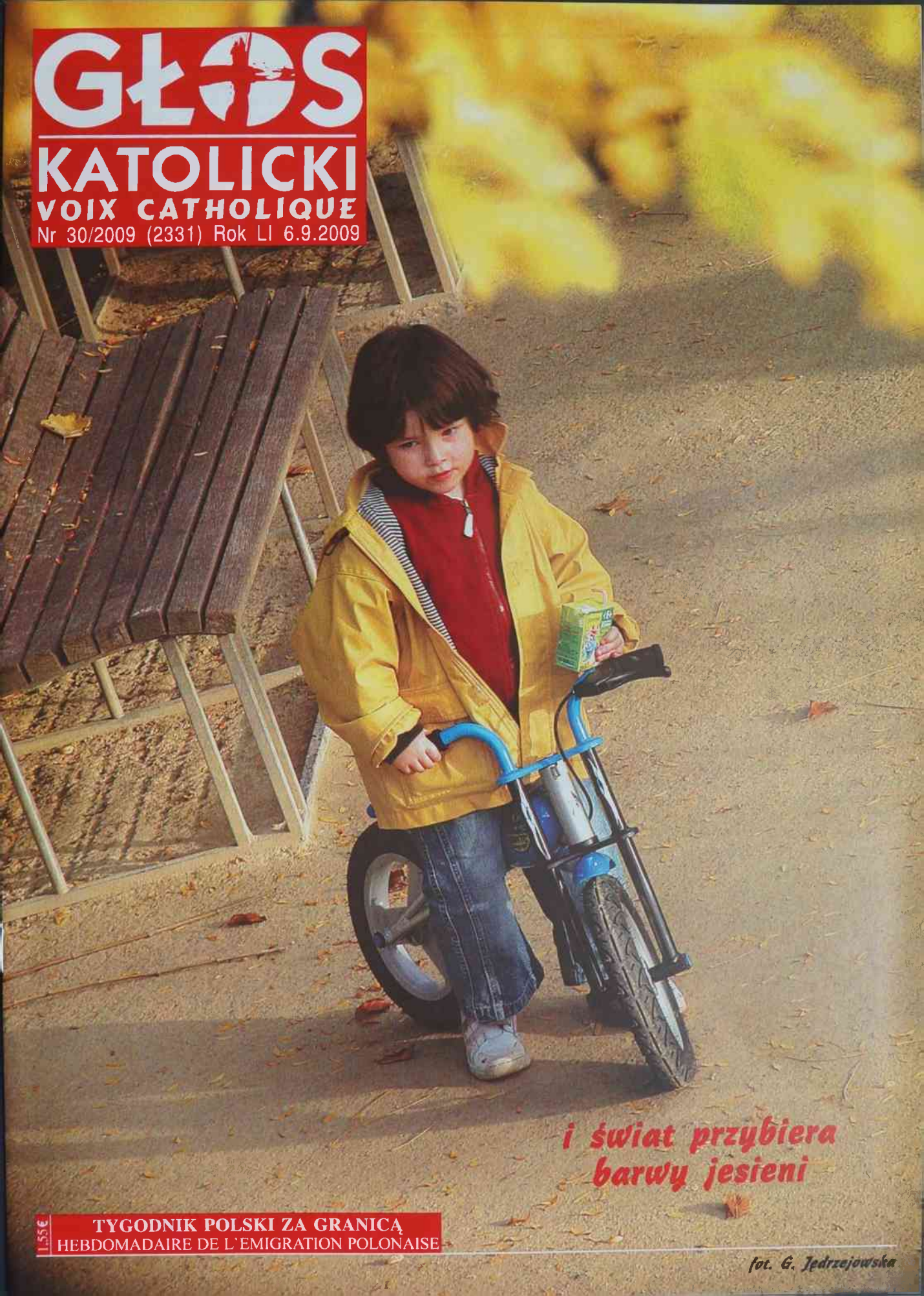


GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 30/2009 (2331) Rok LI 6.9.2009



*i świat przybiera
barwy jesieni*

1,55€

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

fol. G. Jędrzejowska

Kartki z kalendarza

s. Joanna Korycińska



To wielkie święto ku czci Najświętszej Maryi Panny obchodzone jest uroczystością od wielu wieków nie tylko w naszym kraju. Wielu katolików na całym świecie oddaje jej w tym dniu szczególny hold (szczególną cześć).

Podobnie jak w Polsce również we Francji do sanktuariów maryjnych mniej lub bardziej znanych takich jak: Lourdes, La Salette, Puy-en-Velay, Katedra Notre Dame czy Kaplica Objawień Matki Bożej św. Katarzynie Latouré udają się pielgrzymi by prosić orędownictwa Maryi. Od dawna dzień 15 sierpnia we Francji związany był z organizowaniem licznych procesji ku czci Matki Bożej. Tradycja ta sięga króla Francji Ludwika XIII, który w 1638 roku, podobnie jak zrobił to 18 lat później król Polski Jan Kazimierz poświęcił siebie i swoje Królestwo opiece Maryi, dziękując za osobiście otrzymane łaski i za pomyślność swego Królestwa. Prosił, także by księża w parafiach całego kraju, 15 sierpnia - w dniu wniebowzięcia Maryi do nieba organizowali procesje ku czci Maryi. Akt królewskiego zawierzenia przypomina stojąca do dziś za głównym ołtarzem w Notce Dame Pieta, przed którą klęczący Ludwik XIII oddaje swą koronę i swoje Królestwo w ręce Maryi.

foto. s. J. Korycińska



W Paryżu główne obchody miały miejsce w Notre Dame, w której cudowna statua Patronki Paryża nawiedzana jest codziennie przez niezliczoną liczbę ludzi. Jedni by modlić się u jej stóp i powierzać jej swoje troski, inni jako turyści zwiedzając to miejsce nie mogą przejść bez spojrzenia jej w twarz. Jeśli

nawet w tłumie czy zagapieniu nie zdołaliby dostrzec jej oblicza, Ona patrzy nieustannie na nich wszystkich ze swoją matczyną opieką.

Swiętowanie rozciągnęło się na trzy dni. Rozpoczęło się wieczorem 13 sierpnia koncertem gregoriańskim przy akompaniamencie wielkich organów. W wigilię święta po uroczystych nieszporach wyruszyła z Katedry Notce, Dame z udziałem Kardynała Paryża André Vingt-Trois i wielu kapłanów procesja, na czele, której umieszczona została srebrna figura Matki Bożej odświętnie ozdobiona kwiatami, niesiona przez kawalerów Bożego Grobu. W procesji niesiono sztandary i feretrony świętych, wśród których znalazł się rów-



niez obraz Matki Bożej Jasnogórskiej (Częstochowskiej). Procesja przeszła najpierw pieszo wzdłuż brzegu Sekwany aż do Quai St Bernard. Następnie około 5000 pielgrzymów zajęło miejsce na 13 paryskich statkach turystycznych „Bateaux-mouches” zarezerwowanych (zorganizowanych) specjalnie na uczestniczenie w pro-



cesji ze świecami po wodach Sekwany. Dzięki nagłośnieniu radiowemu wierni z

poszczególnych statków mogli uczestniczyć czynnie, w prowadzonych na głównym statku ze statką Matki Bożej, rozważaniach Ewangelii, różańcu i śpiewie pieśni. Na każdym statku przebywał kapłan, który towarzyszył swą obecnością wiernym. Wieczorna pora pozwoliła na głębsze skupienie i rozmodlenie uczestników. Całe to wydarzenie, chyba nigdzie niespotykane w takiej formie zwracało uwagę przechodniów i turystów znajdujących się na trasie procesji, a może i skłoniło do refleksji nad tym, co działo się w tym momencie.

Wyjatkowym wydarzeniem poza uroczystą liturgią wielu Mszy Świętych i uroczystych nieszporów w Katedrze w sam dzień uroczystości, czyli 15 sierpnia, była piesza pielgrzymka po wyspie Cité i św. Ludwika. Pod przewodnictwem kardynała André Vingt-Trois z udziałem wielu kapłanów i licznie przybyłych pielgrzymów nie tylko z Francji wszyscy z modlitwą różańcową na ustach i z serca płynącą pieśnią szli podążając za pięknie ustrojoną figurą Maryi ulicami Paryża.



Rozważania włączaly w modlitwę całe miasto Paryż i jego mieszkańców, szczególnie modlono się za mijane po drodze instytucje świeckie i kościelne. Gorąca modlitwa różańcowa oraz pieśni śpiewane z całego serca przez wiernych, podobnie jak procesja po Sekwanie zwracały uwagę wielu turystów i przechodniów. Procesja ta była publicznym i świadomym wyrazem wiary w Boga i miłość do Matki Najświętszej.

Benedykt XVI za pośrednictwem nuncjusza apostolskiego we Francji Fortunato Baldelli na ręce Kardynała Paryża udzielił specjalnego błogosławieństwa



wszystkim tym, którzy wzięli udział w nabożeństwach w dniu 14 i 15 sierpnia.



Telegram... uczniowski

6 września 2009

Tradycyjnie - wakacje szybko minęły! Dla wielu z nas rozpoczął się - kolejny - nowy rok szkolny. Zastanawiam się: czy będzie to czas dobrze wykorzystany? Piętrzące się

trudności, ze strony naszej instytucji oświatowej, która nie dostrzega potrzeby edukacji, na równych zasadach, w szkołach polonijnych. A także - nasi milusińscy - jakby chcieli być, już szybciej dorośli i nie widzą - do końca - konieczności ciągłego podnoszenia swoich naukowych osiągnięć, czy kwalifikacji. Mam nadzieje, że nie zje nas pewna bezczynność, lub brak motywacji, po spędzonych wakacjach. To odnosi się, również do każdego z nas. Mimo wszystko - uczennicom i uczniom - życzyć owocnej naukowej pracy! Będziemy pamiętać o was w modlitwie (nie tylko przed klasówkami). (T.S.)

W satyrycznej teki L.B.

- NIE UDALO NAM SIĘ WOPRAWDZIE URATOWAĆ STOCZNI, ALE PRZYNAJMNIEJ URATOWALISMY MINISTRA GEADA...



POD KONIEC PRACOWITEGO LATA

(Rys. Leszek Biernacki)



1 września 1939 roku Hitler napadł na Polskę. Tego samego dnia Rada Najwyższa ZSRR uchwaliła ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym.

W pierwszych dniach września 1939 roku lotnictwo III Rzeszy zbombardowało dziesiątki miast polskich, ostrzeliwało ludność cywilną, Niemcy wkraczając na terytorium Polski dopuszczali się zbrodni. W tym samym czasie Sowieci postawili w stan gotowości bojowej siły zbrojne w sześciu okręgach wojskowych. Marszałek Woroszyłow wydał rozkaz o utworzeniu dwóch frontów: białoruskiego i ukraińskiego. Armia Czerwona odgrażała gotowość wykonania zadań ustalonych w pakcie Ribbentrop - Mołotow (fot.). Należy wyraźnie zaznaczyć jedno. Do podpisania paktu o nieagresji między III Rzeszą, a Związkiem Sowieckim doszło jeszcze przed zaatakowaniem Polski przez Hitlera. Pakt podpisany został 23 sierpnia 1939 r., w Moskwie przez szefów dyplomacji dwóch zbrodniczych państw totalitarnych, Ribbentropa i Mołotowa. Dołączyli do niego tajny protokół przewidujący zbrojne zniszczenie i rozbiór Polski. Uzupełnieniem decyzji o podziale łupów stał się następnie traktat o przyjaźni podpisany 28 września 1939 r. Do traktatu załączona została mapa, która jest świadectwem jednej z najbardziej zbrodniczych decyzji wobec Polski. Na mapie tej precyzyjnie nakreślono granice Europy bez Polski. Mapa - oryginał w kolorach, wielkości 120 na 110 cm - opatrzona jest podpisem generalissimusa Józefa Stalina. Litery podpisu mają na mapie 58 cm wysokości. Po jego złożeniu Stalin zapytał: czy mój podpis wydaje się wam wystarczająco przekonujący?



Ciąg dalszy na str. 8

Rocznicą wybuchu II wojny światowej, zamiast stać się okazją do refleksji na temat ludzkiego szaleństwa w wieku XX - jest przedmiotem burzliwej kontrowersji politycznej.

Na tematy te nie wypowiadają się historycy (a przynajmniej nikt ich nie słucha), lecz politycy i instytucje bynajmniej nie zajmujące się badaniami dziejów najnowszych. Mnożą się oświadczenia prezydentów, premierów, a nawet służb specjalnych. Osia tego sporu, czy precyzyjnie, konfliktu - jest ocena paktu Ribbentrop-Mołotow. Rzecz idzie o odpowiedź na pytanie, - kto jest bardziej winny wybuchowi II wojny światowej: Hitler i III Rzesza czy Stalin i Związek Sowiecki? Emocje wokół tego problemu spotęgowały się po 1989 r., kiedy nastąpił stopniowy rozkład Układu Warszawskiego, a także samego Związku Sowieckiego. W takich krajach, jak Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, a także w nieco mniejszym stopniu Rumunia - odżyły dyskusje na temat paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 i jego następstw. Najpierw, na fali „pierestrojki”, Rada Najwyższa ZSRR potępiła pakt Ribbentrop-Mołotow jako posunięcie sprzeczne z normami współżycia między narodami i prawem międzynarodowym. W tymże 1989 r. oficjalnie przyznano w Moskwie także, że istniał tzw. tajny protokół do paktu o rozgraniczeniu stref wpływów między III Rzeszą a ZSRR. Mniej więcej do połowy lat 90. w Rosji interpretowano wydarzenia z lat 1939-41 w duchu uchwały Rady Najwyższej. Jednak od końca lat 90. nastąpiła zmiana. W oficjalnej wykładni już nie potępia się zawarcia paktu, uznając, że był on uzasadniony względami strategicznymi i geopolitycznymi. Z kolei w państwach bałtyckich i w Polsce uważa się taką zmianę stanowiska za nie do przyjęcia. Mnożą się polemiki między państwami przy każdej historycznej rocznicy. Np. w roku 2005, w 60. rocznicę zakończenia wojny, Polska na forum ONZ zażądała od Rosji „odcięcia się” od paktu oraz jednoznacznego jego potępienia przez społeczność międzynarodową.

Ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

XXIII NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 35,4-7a

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Powiedzcie małoduszny: „Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odplata; On sam przychodzi, by was zbawić”. Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. Wtedy chromy jak jeleń wyskoczy i język niemych weselo krzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; spieczona ziemia zmieni się w staw, spragniony kraj w krynice wód.

DRUGIE CZYTANIE

Jk 2,1-5

Czytanie z Listu św. Jakuba Apostoła

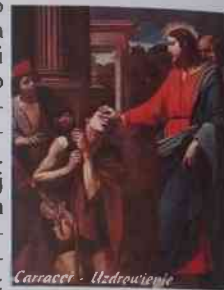
Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, a wy spojrzycie na bogato odzianego i powiecie: „Usiądź na zaszczytnym miejscu”, do uboższego zaś powiecie: „Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego”, to czy nie czynicie różnic między sobą i nie staje się sędziami przewrotnymi? Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane tym, którzy Go miłują?

EWANGELIA

Mk 7,31-37

Słowa Ewangelii wg św. Marka

Jezus opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. Przyprosząc Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. On wziął go na bok osobno od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka, a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: „Ef-fatha”, to znaczy: „Otwórz się”. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. I pełni zdumienia mówili: „Dobrze uczynił wszystko. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę”.



Carracci - Uzdrowienie

Otworzyć serce na Boga i człowieka

Z pewną z zazdrością spoglądamy na ludzi czasów Pana Jezusa, wycytując się w słowa Ewangelii. Oni tyle widzieli, iluzi niezwykłości byli świadkami!

Widzieli na własne oczy i dotykali własnymi rękami Tego, który miał wpływ na to, by postawić kogoś na nogi, mimo że od lat lub od dziecka nie było dane mu chodzić. Widzieli jak umarły powstaje z grobu, mimo iż wszyscy pogodzili się z jego śmiercią. Oni wreszcie widzieli jak ci, którzy byli niewidomi mogli zachwycić się po raz pierwszy tym, jaki piękny jest świat, a ci, którzy byli głuchoniemi mogli wreszcie usłyszeć swoich bliskich i wypowiedzieć do nich pierwsze słowo. Oto przyszedł Jezus i zachwycił ludzi tymi znakami tak, że aż chcieli obwołać Go królem.

Czy dzisiaj nie potrzebne już są Cnam podobne cuda? Czasem słyszemy w szpitalu słowa lekarza, że „w tym przypadku tylko cud może pomóc, nic nie da się zrobić”. Inni znowu chcieliby doświadczyć czegoś nowego, doznać nowych wrażeń szukając cudu. Powstaje jednak pytanie czy właśnie o to chodziło Panu Jezusowi, gdy uzdrawiał tylu chorych? Myślę, że dobrze oddaje ten problem historia pewnego młodego człowieka. Przed kilkoma laty bardzo ciężko zachorowała mu mama. Dostała udaru mózgu. Zator tętniczy spowodował, że prawa strona organizmu została sparaliżowana. I tak kiedyś pełna energii kobieta, emerytowana pielęgniarka, która kiedyś służyła drugiemu człowiekowi, dziś musi sama zdać się na drugiego człowieka. Poza problemem z chodzeniem i nie-

sprawnością prawej ręki, ma jeszcze problem z mową. Musi od początku uczyć się mówić. I ten młody człowiek mówi, że całym sercem chciałby, by mama była zdrowa. Wciąż o to się modli, i nawet sam chętnie zamieniliby się ze swoją mamą i na pewno chciałby również, żeby Pan Jezus dokonał jakiegoś cudu... Ale cudu

fot. ks. T. Sokół



nie ma. Potem wypowiada takie mocne słowa, które bardzo dobrze pasują do sensu dzisiejszej Ewangelii i do tego, co chciał przez to wydarzenie powiedzieć Pan Jezus. „Nie widząc cudu zastanawiam się, czy tak naprawdę, to nie ja potrzebuję cudu, czy to nie ja potrzebuję uzdrowienia. Bo przecież najważniejsze jest to, co znajduje się w sercu. Można być fizycznie sprawnym, ale duchowo być nie-

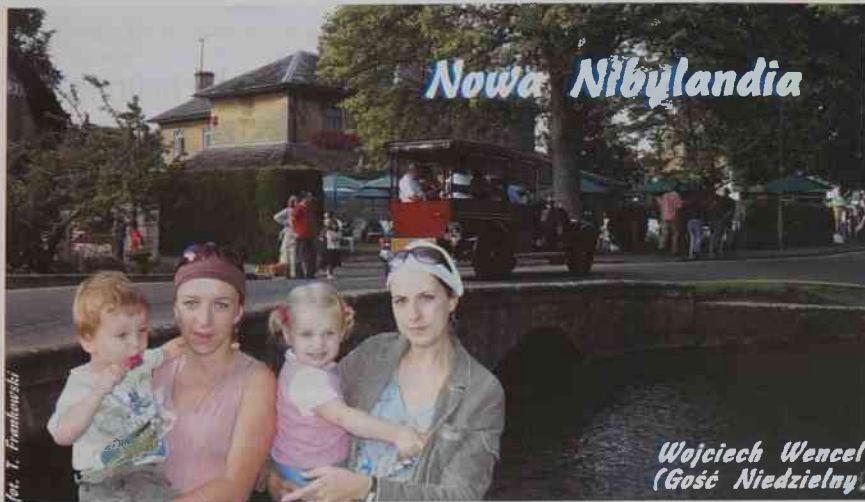
pełnosprawnym. Mama ma piękne serce, jest otwarta na ludzi, tak samo jak przed chorobą; jest otwarta na Pana Boga może jeszcze bardziej niż przed chorobą, bo widzę ją często odmawiającą różaniec i trzymającą w ręku kartki z wypisanymi modlitwami. Tak łatwiej jest jej się modlić. Czy ja tak potrafię, czy mam w sobie tyle zapału, czy aż tak jestem otwarty na Pana Boga?”

Idzisiaj Jezus próbuje nam to powiedzieć, uzdrawiając głuchoniemego: „Ef-fatha - Otwórz się!” **Otwórz się, otwórz swoje serce, bądź dobry dla wszystkich, nie zamykaj się tylko na własne sprawy.**

Wyjdź ze swego egoizmu. Dziś świat przesiąknięty jest chęcią zamykania się na drugiego człowieka, nie mówiąc już o Panu Bogu. „Ja mam swoje sprawy ty swoje; nie umiem ci pomóc, bo nie mam czasu i też mam swoje problemy; taki jestem i już się nie zmienię, bo tak mi wygodnie; to mój świat”. Tak zdaje się wola dzisiejszy świat. Tego może niejednokrotnie doświadczyliśmy na własnej skórze?

Każdemu z nas potrzeba jest w życiu wiele odwagi, by otworzyć się na Pana Boga i wreszcie przestać tylko żądać, prosić, a trwać przy Nim. Tak się otworzyć, żeby poczuć Jego obecność, Jego uzdrawiającą Miłość. Trzeba też odwagi, żeby zaufać drugiemu człowiekowi, z pokorą poprosić o pomoc, szczerze wypowiedzieć swoje bolączki. Może wtedy zobaczymy, że inaczej wygląda świat, że wreszcie powiedzieliśmy albo usłyszeliśmy piękne słowa, że wreszcie stanęliśmy na nogi? **Otwórz, więc serce, a dostąpisz cudu...**

Ks. Sebastian Karwowski



Nowa Nibylandia

Wojciech Wencel
(Gość Niedzielny)

Nie ma już na świecie starych kawalerów ani starych panien. Są tylko single i singielki. Bycie singlem jest sexy, trendy i cool. Małżeństwo jest obciachowe, zaściankowe i „żał.pl”.

Zamiast o nim myśleć, młodzi ludzie ipną się w zawodowej hierarchii, robią zakupy, podróżują, imprezują i uprawiają przygodny seks. Dotyczy to głównie osób samotnych z wyboru, dla których nadrzędną wartością jest dążenie do osobistej przyjemności, ale z „kulturą singli” utożsamiają się też życiowi pechowcy, w głębi duszy marzący o założeniu rodziny. Dzięki etykietce singla nie muszą się tłumaczyć ze swojej samotności, mogą udawać szczęśliwych i mieć święty spokój. Oszukując samych siebie, wpadają w pułapkę powszechnego dziś infantylizmu. Głównym bohaterem współczesnej kultury jest Piotruś Pan. O tym, czy kwalifikujemy się do grona ludzi młodych, decyduje nie wiek, lecz samopoczucie. Jeśli czujemy się „młodzi duchem”, możemy w nieskończoność odgrywać rolę dojrzewających chłopców: ubierać się, mówić i postępować jak oni, nie bacząc na konsekwencje. Dlaczego tak trudno jest dziś stanąć twarzą w twarz z wyzwaniem „wieku męskiego”?

Dawniej kolejne etapy dojrzałości wyznaczał sojusz biologii z kulturą. Osiemnaste urodziny, matura, służba wojskowa, praca, małżeństwo, ojcostwo - wszystkie te wydarzenia miały charakter przełomowy, bo wiązały się z przekraczaniem tabu. Młody człowiek miał świadomość, że wkracza w nowy etap swojego życia, co z jednej strony daje mu dostęp do zakazanych dotąd przyjemności (własne pieniądze, używki, seks), ale z drugiej - wymaga od niego większej niż dotychczas odpowiedzialności. Wchodził, więc w dojrzałość w sposób naturalny, a jego infantylne wyobrażenia o życiu były szybko weryfikowane przez rzeczywistość. Ponieważ akceptował utrwalaony w kulturze bieg zdarzeń, bez większych problemów stawał się odpowiedzialnym mężczyzną.

Współczesny model wychowania rozbil ten naturalny porządek. Po pierwsze zlikwidował tabu, pozwalając dzieciom na przedwczesne uczestnictwo

w świecie dorosłych (decydowanie o sobie, „kieszonkowe”, edukacja seksualna, nieograniczony dostęp do wytworów popkultury), po drugie zakwestionował biologiczne ramy dojrzewania. Piotruś Pan dowiedział się, że jeśli nie chce zenić się „po wojsku”, może to zrobić później albo wcale. Nic dziwnego, że zdecydował się przedłużyć swoje dzieciństwo i nadal cieszyć się troskliwą opieką rodziców. O ile pozostały w nim resztki szacunku dla tradycji rodzinnej, o tyle zastanawia się, czy jest emocjonalnie przygotowany do bycia mężem i ojcem. I dochodzi do wniosku, że nie jest. Jeżeli tego szacunku mu brakuje - wybiera los „singla” i postanawia do końca życia pozostać w swoim dziecięcym świecie.

Oczywiście rodzice w końcu odchodzą i trzeba żyć na własny rachunek. Ale tu z pomocą przychodzi współczesna kultura, oferująca maksimum przyjemności przy minimum wysiłku. Wystarczy znaleźć dobrze płatną pracę, by mieć wszystko, czego się zapagnie: możliwość podróży do ciepłych krajów, smaczny obiad w restauracji czy najnowszy aparat cyfrowy. Czterdziestoletni Piotruś Pan ciągle ma poczucie, że ktoś się nim opiekuje, zaspokajając jego pierwotne potrzeby i dostarczając mu rozrywek. Oto nowa Nibylandia, w której spełniają się najskrytsze chłopięce marzenia.

Skutkiem tego oderwania od rzeczywistości jest, oczywiście, postępujący egotyzm. Jedyne najbardziej naiwni czytelnicy „Piotrusia Pana” widzą w tytułowym bohaterze książki miłego chłopca. Autor powieści, James Matthew Barrie, pisał, wprost, że „tylko w dzieciństwie ludzie są weseli, niewinni i bez serca”, a swojego Piotrusia traktował jako postać z gruntu demoniczną. Charakterystyczne, że pełnoletni chłopcy zupełnie nie potrafią rozmawiać z dziećmi. Wydawałoby się, że skoro sami nie dorosli, powinni znajdować wspólny język z młodszymi kolegami.

Ciąg dalszy ze str. 12



Życie Kościoła

Amsterdam

□ W Amsterdamie odbył się V Światowy Kongres Rodzin. Jego temat brzmiał: „Rodzina to coś więcej niż każdy z osobna”. W kongresie uczestniczyło 700 osób z 60 krajów świata, reprezentujących różne religie i środowiska. „Społeczeństwo żyje z rodziny, ona jest jego majątkiem, dlatego też zasługuje na wielorakie wsparcie” - powiedział przedstawiciel Stolicy Apostolskiej ks. Carlos Simón Vázquez. Podsekretarz Papieskiej Rady ds. Rodziny wyraził uznanie dla organizacji, które promują prawdziwą tożsamość rodziny. Przypomniał też jej niezastąpioną rolę w dziele wychowania. Uczy ona, bowiem dzieci altruizmu i zapewnia ciągłość procesu wychowawczego.

Paryż

□ Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny było uroczyscie obchodzone w sanktuariach maryjnych Francji. Wierni oddali cześć Maryi m.in. w Lourdes, La Salette, Lorient oraz w Paryżu. Oprócz Lourdes, które było centrum święta, także inne sanktuaria zgromadziły tysiące pielgrzymów. W alpejskim La Salette, niedaleko Grenoble, obchody Wniebowzięcia trwały dwa dni, a ich ukoronowaniem była Msza św. odprawiona w miejscu, gdzie w 1846 r. Maryja ukazała się dwójgu dzieciom. W bretońskim mieście, Lorient, które od 1746 r. jest poświęcone MB Zwycięskiej, obchody maryjnej uroczystości były połączone z błogosławieństwem statków.

Jasna Góra

□ Modlitwa o świętość życia i powołania była główną intencją tegorocznych uroczystości na Jasnej Górze. Sumie odpustowej przewodniczył Nuncjusz Apostolski w Polsce abp J. Kowalczyk. W kazaniu Prymas Polski kard. J. Glemp podkreślił, że we współczesnym świecie wiele jest zła i promocji przekonania, że człowiek jest bogiem i może stanowić normy moralne według uznania i zachcianek. Wielu wydaje się, że mogą ośmieszać to, święte, dlatego potrzeba podejmować nowe zadania wskazane przez papieża: „Chrześcijaнин musi bronić nie tylko wiary, ale także rozumu, dlatego że zwolennicy nowej ideologii zwalczają także rozum u myślących logicznie i odpowiedzialnie”.

Opole

□ Ks. prof. dr hab. Andrzej Czaja został mianowany nowym ordynariuszem diecezji opolskiej. Biskup Nominat pochodzi z parafii św. Mikołaja i św. Małgorzaty w Wysokiej koło Olesna. Od 2004 r. jest kierownikiem Katedry Pneumatologii i Eklezjologii w Instytucie Teologii Dogmatycznej KUL i Katedry Zasad Ekumenizmu w Instytucie Ekumenizmu i Badań nad Integracją w Uniwersytecie Opolskim.



□ 1 września na Westerplatte obchodzono uroczystości 70-lecia wybuchu II wojny światowej. Swoją udział w obchodach anonsowali m.in. kanclerz Niemiec, premierzy Rosji, Włoch, Holandii, Czech, Litwy, Łotwy, Estonii, Szwecji i Serbii. Z okazji rocznicy wspólne oświadczenie wydały też Episkopaty Polski i Niemiec. Inicjatywa pochodziła od polskich biskupów.

□ Po wakacjach do pracy wrócili posłowie. Jednym z pierwszych tematów obrad ma być ustawa o in vitro, którą zgłosili politycy PO.

□ Tajemniczy inwestor z Kataru nie wpłacił w terminie pieniędzy za majątek stoczni. Jest to duża wpadka rządu, który w czerwcu obiecywał wznowienie produkcji statków. Na razie minister Grad podobno znalazł nowego inwestora. Też z Kataru...

□ Po śmierci polskiego żołnierza w Afganistanie doszło do polemiki dowódcy wojsk lądowych gen. Waldemara Skrzypczaka i MON Bogdana Klicha. Skrzypczak oskarżył biurokratów z MON o braki sprzętowe. Skończyło się na tym, że generał ujął się honorem i zrzucił mundur. Być może uratował w ten sposób Klichowi stanowisko. Tusk nie może pozbyć się teraz ministra, bo wyszłoby na to, że uznaje racje generałów.

□ Nie wiadomo, co dalej z amerykańską „tarczą” w Polsce i „Patriotami”. Amerykanie nie poruszają pierwszego tematu, a bateria przeciwrakietowa może trafić do kraju najwcześniej w 2010 r.

□ 63 % Polaków uważa, że „sprawy kraju idą w złym kierunku”. Nie przeszkadza to temu, że w Polsce mamy do czynienia z prawdziwym fenomenem w dziedzinie „public relation”. Im gorzej w kraju, tym lepiej dzieje się dla rządzącej partii w sondażach. To największy ze wszystkich dotychczasowych „cudów” Tuska. PO może liczyć na 44% poparcia, PiS na 24%. Pewne światło na ten fenomen rzuca wypowiedź aktora młodszego pokolenia Tomasza Karolaka, który oświadczył, że „modli się, by Platforma rządziła jak najdłużej” i że „najbardziej fascynuje mnie to, co stało się w ludziach po objęciu rządów w Polsce przez PO. Mimo że opozycja cały czas wytyka tej partii obietnice, a niezrealizowane jeszcze projekty, to w ludziach jest pewien spokój. Pomimo sprawy związanej ze stoczniami czy prywatyzacji przedsiębiorstw wszyscy podchodzą z dużą wyrozumiałością do pracy tego rządu. W naszym społeczeństwie zapanował zdrowy rozsądek.” Mamy, więc nową definicję „rozsądku” i wszystko jasne...

□ Platforma jest skazana na sukces. Wiedzą o tym i politycy tej partii. Taki MSW Schetyna postanowił, że do końca kadencji prezydenta Kaczyńskiego nie

przedstawi mu już żadnych wniosków o awanse generalskie. Schetyna jak się okazuje wie już z góry, że obecny prezydent następne wybory... przegra (inaczej nie będziemy mieli generałów). Przypomnijmy, że odrzuceni do awansu wyżsi oficerowie to były ZOMO-wiec i osoba mająca kłopoty z prawem. Pomimo, że urzędnicy MSWiA sami tego nie zauważyli, zawinił jak zwykle... prezydent.

□ PiS samo sobie nawarzyło tego piwa. Wspierany przez Jarosława Kaczyńskiego dwubiegunowy układ polityczny w Polsce, przy dość negatywnym nastawieniu mediów do PiS, działa na korzyść Platformy. Każda krytyka rządu jest odbierana jako poparcie PiS, a innej opozycji przecież praktycznie nie ma.

□ Na tym tle niezłe wyglądał pomysł odbudowy SD. Jego nowy prezes Piskorski jest jednak sam politykiem kontrowersyjnym, dość wątpliwym w swojej „czystości” biznesowej i intencjach, a w dodatku otacza się innymi „odrzutami” z PO (często z dziwną przeszłością z czasów PRL). Nic dziwnego, że lud takiej „alternatywy” też nie kupił, a SD ma w sondażach 0% poparcia. Na co komu „imitacje”, skoro u władzy pozostaje „oryginał”.

□ Rewidowanie historii widać też w Niemczech. Jednak wizytę i przemówienie kanclerz Merkel na „Dniach Ojczyśc” tłumaczono na użytek Polaków wyłącznie „potrzebami kampanii wyborczej CDU”.

□ Tezy propagandy rosyjskiej na temat przyczyn wybuchu wojny i paktu Ribbentrop-Mołotow poparł w Polsce nie uznawany prawnie Związek Ludności Narodowości Śląskiej. Ciekawa koalicja...

□ W Kielcach ma stanąć pomnik bpa Czesława Kaczmarka, miejscowego ordynariusza skazanego na długoletnią karę więzienia w pokazowym procesie stalinowskim.

□ Sąd ponownie zajmie się skargą Mariana Jurczyka na b. działacza opozycji Eugeniusza Serkusa, który nazwał go „agentem bezpieki”. Pierwszy wyrok nie znalazł w takim stwierdzeniu obrazy.

□ ABW przesłuchuje posłów lewicy i działaczy stowarzyszenia Ordynacka w sprawie nielegalnego finansowania SLD.

□ Samorządowcy znaleźli ustawową furtkę, która pozwala agentom SB zachować urzędy. Niektórzy po prostu nie składają oświadczeń lustracyjnych, więc nie można ich skazywać za takowe „kłamstwa”. W ten sposób urzędują m.in. burmistrz Zakopanego czy wójt Tymbarka.

□ „Gazeta Wyborcza” informuje, że „w tegorocznym sezonie pielgrzymkowym do Częstochowy przybyło 101 tys. ludzi, czyli o 30% mniej niż 9 lat temu”.

□ W TVP trwa pogotowie strajkowe wywołane zapowiedzią grupowych zwolnień. Aby do września, bo wtedy prezes Farfał zostanie prawdopodobnie wyrzucony. Publiczną TV podzielią się SLD (ma przejąć Program II) i PiS („Jedynka”).

Ciąg dalszy ze str. 3

Polityka czy historia?



Co jakiś czas wybuchają także polityczno-historyczne spory przy okazji publikacji historyków, jak było np. po opublikowaniu w Polsce wywiadu z niezującym już prof. Pawłem Wieczorkiewiczem, w którym uznał on, że dla Polski w 1939 roku lepsze byłoby wspólne z Hitlerem pójście na Moskwę. Wieczorkiewicz mówił: „Jak by wyglądał ten sojusz? Niemcy potrzebowali osłony od Sowieców na czas wojny z Zachodem, a potem silnego partnera w ataku na Związek Sowiecki. Możliwości mobilizacyjne Polski wynosiły około 60 dywizji. Jeżeli weźmiemy pod uwagę przebieg kampanii już w 1941 roku, a czas grał na niekorzyść Niemiec, to w 1939-40 roku, 60 polskich dywizji z Niemcami niewątpliwie rozstrzygnęłyby losy wojny na Wschodzie. W 1940 roku Adolf Hitler i Edward Rydz-Śmigły mogli świętować zwycięstwo na Placu Czerwonym w Moskwie!”

Z kolei w Polsce kontrowersję wywołała publikacja płk. Siergieja Kowaliowa, który sugerował, że to Polska przyczyniła się do wybuchu wojny nie przyjmując „umiarkowanych” żądań Hitlera dotyczących pomorskiego korytarza i Gdańska. Z kolei w końcu czerwca polskie MSZ interweniowało po audycji rosyjskiej telewizji „Rossija”, w której twierdzono, że Polska planowała od 1934 roku wspólny z Niemcami atak na Rosję sowiecką, a w gabinecie polskiego szefa dyplomacji Józefa Becka wisiał portret Adolfa Hitlera. Dodatkowo ogromną burzę wzbudzają książki byłego funkcjonariusza GRU, Wiktora Suworowa (właściwie Rezuna), który od lat propaguje tezę, że w czerwcu 1941 Adolf Hitler tylko o dwa tygodnie ubiegł uderzenie sowieckie. Dyskusja na ten temat ma bardzo gorący charakter i podzieliła zawodowych historyków na dwa obozy - zwolenników tezy Suworowa i jego przeciwników. Gra idzie, bowiem o to, kogo w większym stopniu obciążać za wybuch II wojny światowej - Niemcy czy Rosję Sowiecką?

Rzecz ciekawa, taka dyskusja w ogóle nie bulwersuje opinii w państwach zachodnich, a tamtejsi historycy wolni są od nacisków politycznych i ideologicznych. Liczne prace autorów brytyjskich i amerykańskich nie idą tak daleko w wysuwaniu zarzutów pod adresem Rosji, jak to ma miejsce w krajach dawnego bloku wschodniego. Zachodni autorzy mają też



ze świata

na uwadze to, że po 1941 roku Anglia i USA zgodnie współpracowały z Rosją sowiecką w ramach koalicji antyhitlerowskiej aż do samego końca wojny. Takiej świadomości nie ma w krajach dawnego bloku wschodniego, bo historia tych państw i narodów była inna - w dużej mierze wydarzeń rzucił je w szeregi sojuszników Hitlera (Estończycy, Łotysze, Litwini, Ukraińcy). Na tym tle sytuacja Polski jest wyjątkową, - bo formalnie i praktycznie cały czas byliśmy w koalicji antyhitlerowskiej, a jednocześnie mieliśmy konflikt z jednym z najważniejszych państw tej koalicji - Rosją sowiecką. Jak wyjść z tej historyczno-politycznej matni? Wydaje się, że jedynym wyjściem byłoby swego rodzaju „odpolitycznienie” problemu - pozostawienie go historykom zawodowym, mając jednocześnie świadomość tego, że jednej wizji historii nigdy się nie dopracujemy. Jednak historia nie może być kulą u nogi paraliżującą współczesne stosunki między państwami i narodami. Warto o tym pamiętać obchodząc 70. rocznicę wybuchu wojny i czcąc pamięć jej ofiar.

Jan Engelgard



Sprawa stoczni i wycofanie się inwestora budzi nadal żywe dyskusje. Dziennikarze na próżno dociekają, kto w stał za katarskim funduszem?

Pojawiają się pewne przecieki, które pozwalają wyrazić opinię, że być może dobrze się stało, że do owej transakcji nie doszło. „Gazeta Polska” powołuje się na służby specjalne i twierdzi, że tajemniczym inwestorem był libański handlarz bronią Abdul Rahman El-Assir. Jego działalność mogłaby być wątkiem kolejnej szpiegowskiej książki Ludluma. El-Assir miał być obecny na spotkaniu premierów Polski i Kuwejtu. Podobno chciał kupić majątki stoczni, by je odsprzedać. Na co dzień libański biznesmen zajmuje się handlem bronią. Stoi za nim zarejestrowana w Wiedniu firma „Scorpion Service”, która ma siedzibę w Atenach. Obsługuje ona 6 największych rosyjskich concernów zbrojeniowych, powiązanych z wywiadem i kontrwywiadem tego kraju. El-Assir miał też kontakty i powiązania z Hezbollahem, a nawet Al-Kaidą. Inwestor aż... strach. Rewelacje „GP” mogą mieć pewne potwierdzenie w dość tajemniczej wypowiedzi premiera Tuska, który pytany o inwestora odpowiedział: „mnie jest zupełnie wszystko jedno, czy to kupił handlarz bronią, bursztynek, czy kielbasę”. Chyba, więc premier coś jednak w tej materii wiedział. Kielbasę, bowiem trzeba raczej wykluczyć, jako że na ogół robiona jest z wieprzowiny, której muzułmanie raczej się nie tykają... Pozostaje ewentualnie bursztynek.

Jan Kciuk



Ukraina obchodziła 18-lecie niepodległości. W Kijowie odbyła się z tej okazji wojskowa parada. Prezydent Juszczenko stwierdził zaś, że wyjście z epoki i ciężaru postkolonializmu musi się łączyć z integracją Ukrainy z Zachodem. Rozochoceni uczestnicy udali się pod pomnik Lenina w Kijowie. Pomimo ochrony milicji, Leninowi na cokole dało się urwać rękę i zniszczyć twarz.

W wyborach w Afganistanie wzięło udział około 50% uprawnionych. Prawdopodobnie wygrał urzędujący prezydent Karzaj, choć jego główny rywal Abdullah już go oskarżył o wyborcze fałszerstwa. Światowe agencje zwracały uwagę na względnie spokojny przebieg wyborów. Talibowie dokonali tego dnia „tylko” 73 ataków. Ostatnio w Afganistanie zginęli dwaj żołnierze estońscy i brytyjscy. W Londynie, podobnie jak w Polsce, padły oskarżenia rządu o zbyt nie oszczędności i braki w sprzęcie.

Słowacja nie wpuściła na swoje terytorium prezydenta Węgier Solyoma. Został on zawrócony z przejścia granicznego. Prezydent udawał się do zamieszkałego w większości przez Węgrów Komarna, gdzie miał brać udział w odsłonięciu pomnika króla - św. Stefana.

W listopadzie z wizytą do Chin udaje się prezydent USA Barack Obama.

Rosja twierdzi, że ma dowody na to, iż w ubiegłorocznym konflikcie, po stronie gruzińskiej walczyło około 200 Ukraińców, ochotników z UNA-UNSA.

Na Białorusi wprowadzono nowe podreżniki do historii. Opozycja twierdzi, że więcej w nich, od dziejów Białorusi jest historii ZSSR.

Żydzi w USA praktycznie zerwali dialog z Kościołem katolickim. Przedstawiciele wszystkich nurtów żydowskich uznali, że Kościół nie rezygnuje z ich nawracania, a dla nich Jezus nie jest Mesjaszem. Bardziej przytomni katolicy zwracają uwagę, że żydzi żądają od Kościoła, by wyrzekł się właściwie swojej istoty, czyli głoszenia Dobrej Nowiny i właśnie misji nawracania.

Wizyta premiera Rosji Władimira Putina w Polsce 1 września miała być przykładem normalizacji wzajemnych stosunków, tymczasem wygląda na to, że relacje te stały się jeszcze bardziej napięte. Tak się składa, że Rosja uprawia od lat własną politykę historyczną, a przed wizytą Putina na Westerplatte postanowiono pomóc mu w utrwalaniu własnej wizji wydarzeń „ostrzałem artyleryjskim” tamtejszej propagandy. W TV „Wiesti” puszczono w rocznicę paktu Ribbentrop-Mołotow film Gasanowa „Sekrety tajnych protokołów”, z którego wynika, że to raczej Polacy spiskowali z Hitlerem i przyczynili się sami do wybuchu wojny.

Lewicowy „The Guardian” opublikował niedawno artykuł protestujący przeciw samemu zestawianiu zbrodni komunizmu i faszyzmu. Pomijając manipulację ilością ofiar obydwo systemów (gorzej wypada tu, bowiem komunizm), „Guardian”, choć przyznaje, że pakt Ribbentrop-Mołotow dowiódł, iż Stalin jest równie cyniczny, co Hitler, to stwierdza, że „wyprowadzanie stąd wniosku, że winy i ideologie obu są jednakowe, nie odpowiada rzeczywistości. Rozumowanie to nie uwzględnia też faktu, że polityka sowiecka ewoluowała po śmierci Stalina i przez dwie dekady rządów, Breżniewa działalność polityczna, nie wspominając o zwykłym życiu rodzinnym, nie były poddawane arbitralnemu terrorowi.” Skąd wiedza redaktorów lewicowej gazety o tym, że taki nazizm w razie przetrwania nie podlegałby podobnej ewolucji...?

Bułgarska Cerkiew skrytykowała koncert piosenkarki Cicione (zwanej „Madonną”), który dziwnym trafem zaplanowano w tym kraju, także na ważne dla prawostawia święto śmierci Jana Chrzciciela.

Z ciekawą inicjatywą wyszły polskie organizacje polonijne w Niemczech. W liście do kanclerz Merkel z okazji wybuchu II wojny apelują o zgodę na odwołanie w RFN Polonii i anulowanie hitlerowskiego rozporządzenia, które skonfiskowało przed wojną majątek polskich stowarzyszeń. Przed wojną mieszkający w Niemczech Polacy mieli swój Bank Słowiański, spółdzielnie, spółki rolno-handlowe, związek zawodowy, szkoły, drukarnie, gazety, kluby sportowe. Po wojnie tak prężny ruch już nigdy się nie odrodził, a wielu działaczy widzi w tym także „rękę” niemieckiego MSW, któremu na uznaniu Polaków za mniejszość nijak nie zależy.

Fidel Castro pokazał się po raz pierwszy od czerwca 2008 r. w kubańskiej TV. Podobno w niezłej formie.

W Iranie trwają procesy działaczy opozycji, którzy brali udział w protestach przeciw wynikom czerwcowych wyborów prezydenckich.

Policjanci z UE stłumili siłą protesty Serbów z kosowskiej Mirovicy, którzy nie zgadzali się na budowę domów dla Albańczyków. Użyto m.in. gazu.

W ciągu najbliższych lat administracja Obamy zamierza powiększyć deficyt USA z 7,1 do 9 bilionów dolarów.

Chiny ogłosiły, że dokonały już akcji osiedlenia 50 tys. tybetańskich nomadów. Usprawiedliwieniem akcji jest... ochrona ekosystemu, który mają niszczyć wędrujący pasterze.

Katastrofa elektrowni wodnej w południowej Syberii pochłonęła 69 ofiar śmiertelnych.

Hiszpania wyrzuciła ambasadora Hondurasu, który miał stracić zaufanie obalonego lewicowego prezydenta tego kraju Zealyi. Lewica okazuje się jak zwykle dość solidarna.

Dokończenie ze str. 3

NÓŻ W PLECY - ZBRODNIA SOWIECKA

Ot, jak zbrodniarze nie kryli zadowolenia ze swoich zbrodniczych czynów.

W świetle tego zastanawia sens putinowskiej polityki chowania głowy w piasek. Jak się wydaje kieruje nim strach przed podważeniem kremłowskiej polityki imperialnej, prowadzonej od wieków, z tak zbrodniczym nasileniem za czasów Stalina. erwon odtrąbiła gotowość wykonania zadań ustalonych w pakcie Ribbentrop - Molot. Premier Putin i jego orszak politycznych historyków po prostu kłamią, gdy mówią dziś światu, że do okupacji wschodnich terenów II Rzeczypospolitej, Rosja sowiecka została zmuszona przez politykę Polski. III Rzesza i Kraj Rad dokonali politycznej zbrodni z zimną krwią, ramię w ramię.

17 września 1939 r., o godzinie 5.40 Armia Czerwona przekroczyła granicę z Polską w Czortkowie (fot. 2). Mając prze-



ciwko sobie dwie potęgi totalitarne, Polska znalazła się w kleszczach. W takiej sytuacji nie znalazł żaden z krajów biorących udział w II wojnie światowej.

Marszałek Edward Rydz - Śmigły wydał rozkaz wycofywania się oddziałów w kierunku na Rumunię i Węgry. To był jeden z wielu błędów Naczelnego Wodza. Wywołał w szeregach wojska konsternację. Polacy nie chcieli tak łatwo składać broni. Oddziały sowieckie zostały zaatakowane przez żołnierzy gen. Wilhelma Orlik - Ruckemanna. Do walki przystąpiła podążająca na Węgry Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Władysława Andersa. Bohatersko broniło się Grodno. Gdy wieczorem 17 września najwyższe władze Rzeczypospolitej opuszczając kraj przekroczyły granicę rumuńską, rozpoczął się najbardziej dramatyczny okres. Wyjazd prezydenta i rządu był usprawiedliwiony. Na okupowanej ziemi nie mieli szans na sprawowanie urzędu. Jednak wyjazd marszałka Rydza - Śmigłego potraktowano jako tchórzliwą ucieczkę. Naczelnny Wódz zrozumie swoją fatalną decyzję poniewczasie. Polskie oddziały, które podjęły walkę, choć znajdowały się na straconej pozycji, dokonywały cudów bohaterstwa, tak było pod Grodnem, w bitwie o Szack, pod Wytocznem. Porażka była nieunikniona. Agresorzy przystąpili do podziału stref wpływów. W niemieckiej strefie okupacyjnej znalazł się obszar liczący 189 tys. km kwadratowych z 22 mln ludności, sowiecka strefa okupacyjna liczyła 201 tys.

km kw. z 13 mln ludności (ok. 40 % stanowili Polacy), po 10 stycznia 1941 r. Niemcy przekazali Rosjanom część Suwalszczyzny, otrzymali za to 7, 5 mln dolarów.

W Brześciu nad Bugiem okupanci zorganizowali defiladę (fot. 3). Był to symboliczny akt IV rozbioru Polski. Molotow



nazwał polskie państwo *pokracznym tworem traktatu wersalskiego*. Po wkroczeniu na ziemie polskie i zainstalowaniu władzy sowieckiej, z licznie rozbudowanymi jednostkami NKWD, okupant przystąpił do akcji oczyszczania terenu z wrogich elementów. Wrogim elementem mógł być każdy. Represjom poddani zostali nie tylko wzięci do niewoli żołnierze i oficerowie. Przystąpiono do zakrojonej na masową skalę akcji zsyłek na Sybir i do Kazachstanu. Do niewoli wzięto 250 - 300 tys. żołnierzy, w tym 13 tys. oficerów, wśród nich znalazło się 12 generałów. Spośród ludności cywilnej w pierwszej kolejności więziono i osadzano w łagrach inteligencję, osadników wojskowych, policjantów, osoby posiadające majątki, urzędników. Rzadko dochodziło do procesu, choćby fingowanego. Takie zawody jak sędzia, prokurator, oficer były automatycznym powodem do wydania wyroku śmierci. W okresie od zimy 1940 r. do ataku Hitlera na ZSRR (czerwiec 1941), wysiedlono z okupacyjnych terenów wschodnich i zesłano ponad 1,2 mln obywateli polskich. Ci, których zostawiono, zostali odgórnie „obywatelami” radzieckimi. Do wojska sowieckiego siłą wciągnięto 100 tys. Polaków. Podobnie działo się na Śląsku i Pomorzu, tam Polaków zmuszano do służby w Wehrmachcie. Stalin był żądny polskiej krwi. Nosił w sobie traumę, jego fatalne decyzje w wojnie z Polską w 1920 r., przyczyniły się do klęski wojsk sowieckich. Teraz krwawy dyktator przystąpił do zbrodniczej zemsty. W kwietniu 1940 r. podjął decyzję - sygnując ją decyzją Biura Politycznego KC partii - o zamordowaniu oficerów osadzonych w Kozielsku, Starobielsku i Słazkowie. Strzelani w tył głowy zabito prawie 15 tys. osób (według danych Moskwy - 14 552 osoby, do zbrodni Rosjanie przystąpili dopiero w 1990 r., nadal nie chcą uznać, że była to zbrodnia wojenna).

Okupacja sowiecka w pierwszym okresie (wrzesień - październik 1939) charakteryzowała się falą mordów, gwałtów, rabunków. Od początków zimy 1940 za-

częły się masowe deportacje. Budziły niepokój, trwogę, grozę. Polacy zaczęli budować struktury podziemne. Kolportowano komunikaty z nasłuchów radiowych. Zorganizowano stałe szlaki przerzutu ludzi przez Karpaty na Węgry i do Rumunii. Emisariusze, kurierki i kurierzy krążyli między Lwowem, a Budapesztem i Bukaresztem. Zorganizowano podziemie zbrojne. Gdy armia podziemna działająca pod okupacją niemiecką nie miała wiele wpadek na skutek obecności w swych szeregach zdrajców, to pod okupacją sowiecką mnożyło się od konfidentów - obywateli polskich. Były wśród nich osoby różnej narodowości, najczęściej działający przez wojnę w partii komunistycznej albo sympatyzujący z ideologią komunistyczną.

13 listopada 1939 roku premier gen. Władysław Sikorski powołał Związek Walki Zbrojnej. Okupowaną Rzeczpospolitą podzielono na sześć obszarów, komenda jednego z nich miała się mieścić we Lwowie. Na jej dowódcę gen. Sikorski desygnował gen. Michała Karaszewicza - Tokarzewskiego, który podczas przekraczania niemiecko - sowieckiej linii demarkacyjnej wpadł w ręce Sowieców, którzy go wcześniej poszukiwali. Teraz zamiast sześcioro obszarów wojskowych działań podziemnych powstały dwa - niemiecki i sowiecki. W czerwcu 1940 r. gen. Sikorski mianował zastępcę, a potem komendantem głównym Związku Walki Zbrojnej na cały kraj, a więc także na obszar znajdujący się pod okupacją sowiecką, gen. Stefana Roweckiego. NKWD działała tu jednak z dużą skutecznością.

Okupacja radziecka po zadaniu Polsce *ciosu nożem w plecy* w dniu 17 września, trwała niecały rok. Okupacja niemiecka trwała lat pięć. Z pamiętników, relacji i historycznych faktów wiemy, że ci, którzy znaleźli się w niemieckim obozie koncentracyjnym lub zostali osadzeni w łagrze przeżyli piekło na ziemi. Beznadzieja, w jakiej znaleźli się zesłańcy do sowieckich obozów polegała na tym, że bardzo wielu z nich cierpiało, poddawanych było represjom długo po zakończeniu II wojny światowej.

Jeszcze jedno. W Jałcie przywódcy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, ulegającej presji Stalina, podjęli de-



cyzję skierowaną przeciwko najwierniejszemu, bohaterskiemu sojusznikowi w walce z hitlerowcami - Polsce (fot. 3). Oddali ziemie za Bugiem pod obce panowanie. Podjęli - jak to dziś widzimy - decyzję nieodwołalną. I haniebną.

Jerzy Klechta



Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, Archiwum Radziwiłłów oraz Księgozbiór Nieświeski zostały wpisane na międzynarodową Listę Pamięci Świata UNESCO - poinformował Tomasz Komorowski z Polskiego Komitetu do spraw UNESCO.

To sukces Polski na forum międzynarodowym. UNESCO reprezentuje społeczność całego świata, która doceniła wartość archiwów paryskiej „Kultury» tworzonej przez Jerzego Giedroycia - powiedział Komorowski i dodał, że UNESCO uznało m.in. unikalny wkład „Kultury» jako instytucji emigracyjnej w przemiany końca XX w. Jak mówił, Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu znalazło się wśród 35 obiektów dziedzictwa dokumentacyjnego, którą na międzynarodową Listę Pamięci Świata w czwartek wpisał dyrektor generalny UNESCO Koichiro Matsuura. Dodał, że propozycja wpisu Archiwum została przygotowana z inicjatywy Polskiego Komitetu do spraw UNESCO oraz Polskiego Komitetu Programu Pamięć Świata. Komorowski wyjaśniał, że we wniosku skierowanym do UNESCO polski komitet wskazywał na to, że «archiwum stanowi kompletną dokumentację działalności w latach 1946-2000 pa-

ryskiej „Kultury», która dzięki realizowanej przez dziesięciolecia wizji jej założyciela Giedroycia i jego współpracowników odegrała istotną rolę w pokojowym przezwyciężeniu systemu realnego socjalizmu. Jak dodał, „Kultura» przyczyniała się również do „przezwyciężania pojałtańskiego podziału świata, jak również wypracowała podstawy do dialogu i pojednania społeczeństw Europy Środkowo-Wschodniej?». Komorowski przypomniał, że archiwum obejmuje m.in. wszystkie prace publikowane przez Instytut do 2000 r. i korespondencję Giedroycia z autorami, intelektualistami, politykami świata zachodniego i dysydentami z krajów bloku komunistycznego. Wśród nich są m.in. Andre Malraux, Albert Camus, Aleksander Sołżenicyn, Josef Brodski, Czesław Miłosz, Bertrand Russell, Henry Kissinger, Zbigniew Brzeziński, Witold Gombrowicz, Gustaw Herling-Grudziński.

- *Poza archiwum Instytutu wśród obiektów dziedzictwa dokumentacyjnego wpisanych na listę UNESCO znalazło się również Archiwum Radziwiłłów i Księgozbiór Nieświeski, zgłoszone wspólnie przez Białoruś, Finlandię, Litwę, Polskę, Rosję i Ukrainę* - powiedział Komorowski.

Według niego, Archiwum Radziwiłłów jest zbiorem o wyjątkowym charakterze, zgromadzonym na przestrzeni od XV do XX w. przez jeden z największych arystokratycznych rodów dawnej Rzeczypospolitej.

- *Ród ten przed paroma wiekami odgrywał ważną rolę międzynarodową, co UNESCO potrafiło docenić* - dodał. Jak podkreślił, także nieświeskie zbiory archiwalne i biblioteczne posiadają ogromną wagę dokumentacyjną dla dziejów dawnej Rzeczypospolitej i naszej części Europy.

- *Są to zbiory, które składają się z części dawnych archiwów i księgozbiorów Ordynacji Nieświeskiej, które znajdują się w Warszawie, Mińsku, Wilnie, Kijowie, Petersburgu, Moskwie i Helsinkach* - mówił Komorowski.

Program UNESCO Pamięć Świata istnieje od 1992 r. Jego celem jest podejmowanie działań służących zachowaniu, ratowaniu, promocji i udostępnianiu dziedzictwa dokumentacyjnego. Międzynarodowa Lista Pamięci Świata gromadzi obiekty dziedzictwa dokumentacyjnego o szczególnym znaczeniu światowym. Jest na niej 193 wpisów. Wśród polskich, obecnie dziewięciu wpisów, znajduje się m.in. autograf dzieła Mikołaja Kopernika „De revolutionibus», Archiwum Komisji Edukacji Narodowej, rękopisy Fryderyka Chopina, podziemne archiwum getta warszawskiego, tablice 21 Postulatów Gdańskich z Sierpnia 1980 r. z kolekcją „Narodziny Solidarności.

Barbara Stefańska (za www.interia.pl)



☉ **Lekkoatletyczne Mistrzostwa Świata w Berlinie okazały się wyjątkowo udane dla Polski.** W klasyfikacji medalowej zajęliśmy najlepsze w historii 5 miejsce, a udanie zaprezentowało się także kilku zawodników młodszego pokolenia. Nasz dorobek medalowy to 8 krążków. Złote wywalczyli Ania Rogowska (tyczka) i Anita Włodarczyk (młot i pobity rekord świata!), srebrne medale zdobyli Monika Pyrek (tyczka), Szymon Ziółkowski (młot), Tomasz Majewski (kula) i Piotr Malachowski (dysk). Z brązowymi medalami wrócili z Berlina Kamila Chudzik (siedmiobój) i Sylwester Bednarek (skok wzwyż). Warto odnotować m.in. 5 miejsce sztafety męskiej 4x400 i 4 pozycję chodźiarza Sudola na 50 km. Klasyfikacja medalowa: 1. USA 10 6 6 22, 2. Jamajka 7 4 2 13, 3. Kenia 4 5 2 11, 4. Rosja 4 3 6 13, 5. Polska 2 4 2 8, 6. Niemcy 2 3 4 9. Trzeba tu dodać, że za nami znalazły się m.in. takie potęgi jak: 8. W. Brytania 2 2 6, 14. Chiny 1 1 2 4, 16. Hiszpania 1 0 1 2, czy 21. Francja 0 1 2 3.

☉ **Po 4 kolejkach w ekstraklasie piłkarskiej, bez porażki, pozostaje tylko Wisła Kraków.** Wygrana z Arką przysłała jednak nie łatwo, a 3 pkt. zapewnił Wisłę obrońca Arki Mrowiec strzałem samobójczym. Nie przegrała też dotąd Jagiellonia, ale klub z Białegostoku rozpoczął roz-

grywki z 10 pkt. minusowymi i teraz ma dopiero bilans zerowy. Cracovia z nowym trenerem Orestem Lenczykiem, po remisie z Legią, odniosła pierwszą wygraną i to nie byle, z kim, bo z Lechem. W zespole „Pasów» zadebiutował Matusiak. Nie najlepiej się dzieje w Bełchatowie, jeszcze gorzej w Lubinie. Wyniki 4 kolejki: Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław 2:0 (1:0), Cracovia Kraków - Lech 1:0 (0:0), Zagłębie Lubin - Ruch 0:1 (0:1), Polonia Bytom - Korona Kielce 1:0 (1:0), Arka Gdynia - Wisła Kraków 0:1 (0:1), Polonia Warszawa - Lechia Gd. 0:1 (0:1), GKS Bełchatów - Piast Gliwice 0:1 (0:1), Odra Wodzisław - Legia 1:0 (0:0). W tabeli prowadzi Wisła Kraków 12 pkt, przed Lechią Gdańsk, Polonią Bytom i Ruchem - wszystkie zespoły po 9 pkt. 5 jest Legia - 5 pkt, a dalej Lech, Odra, Śląsk i Piast po 6. Trzy ostatnie miejsca zajmują Jagiellonia, Arka, Zagłębie - bez punktów.

☉ **Transfery.** Paweł Brożek odchodzi z Wisły do angielskiego Fulham. Wisła ma otrzymać za napastnika 2,5 mln euro. Występujący w Zagłębiu Lubin Costly ma przejść do Wigan. Z Legii na pewno odejdzie Roger. Problem w tym, że zawodnik ciągle czeka na oferty.

☉ **W europejskich pucharach pozostał tylko Lech Poznań, który ma jednak sporo szans na wejście do fazy rozgrywek grupowych.** W pierwszym meczu we Wronkach Lech pokonał 1:0 dzięki bramce Peszki w doliczonym czasie gry belgijski FC Brugge.

☉ **Formuła 1.** GP Europy w Walencji wygrał Brazylijczyk Barichello (Brawn GP - Mercedes) przed Hamiltonem (Mc Laren). Robert Kubica zdobył nareszcie punkt zajmując 8 miejsce. Polskim kierowcą interesują się podobno, na następny sezon, zespoły Toyoty i GP Brawn.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

HEU-REUX !

Les Polonais disent qu'ils sont heureux.

Tous les deux ans, dans le cadre de l'École supérieure de finances et de gestion (WS-FIZ), une équipe dirigée par le professeur Czapiński réalise une étude nationale au sein de la population polonaise, intitulée «Diagnostic social». Il s'agit d'un ensemble d'enquêtes menées sur des échantillons de population et relatives à différentes thématiques. C'est environ cinq mille ménages et dix-neuf mille individus de seize ans ou plus qui sont ainsi interrogés. La première étude de ce type a eu lieu en 2000, puis elle a été renouvelée en 2003, 2005 et 2007. Toutefois, des études similaires avaient déjà eu lieu en 1993 et 1995. Les résultats de l'étude de 2009, cette fois-ci sur plus de douze mille ménages et plus de vingt-six mille personnes, sont sortis dans le courant de l'été. Les enquêtes sont faites dans trois directions : la structure démographique et sociale des ménages ; les conditions de vie des ménages du point de vue matériel, ainsi que de l'accès à l'emploi, aux soins médicaux, à la culture, aux loisirs, à l'éducation, et de l'accès aux technologies modernes de communication ; la qualité et le style de vie des citoyens. Il ressort de l'étude que les Polonais n'ont jamais été aussi heureux que maintenant. La crise? Quelle crise? - pourrait-on se demander compte tenu du fait que les enquêtes ont été faites en mars et avril de cette année. C'est 76% des Polonais qui se disent heureux alors qu'ils n'étaient que 58% dans l'enquête menée en 1993. Ils sont aussi plus riches, avec 14,6% d'augmentation des revenus des ménages en deux ans par rapport à l'édition précédente de l'étude, et 40% de plus depuis 2000. Seuls 28% des Polonais sont en état de pauvreté, c'est-à-dire avec des difficultés à boucler leurs fins de mois. Ils étaient 32% en 2007, 46% en 2000 et 74% en 1993. Dans ces conditions, même si ce n'est pas la seule raison, il n'est pas étonnant que les Polonais considèrent qu'ils ont réussi leur vie. Ils sont 47% à exprimer ainsi leur satisfaction. C'est plus du double par rapport à 1993 où seuls 21% estimaient leur vie réussie, c'est onze points de plus qu'en 2000 et deux de plus qu'en 2007. Compte tenu de ces résultats, l'opinion que «c'était mieux avant», c'est-à-dire du temps de la Pologne communiste, perd petit à petit de son sens. En 2000, 61% des Polonais pensaient qu'ils vivaient plus facilement avant 1989, alors que seuls 14% estimaient que c'était mieux après. Maintenant, ils sont 27% - soit près de deux fois plus en neuf ans - à penser que l'on vit mieux actuellement, tandis qu'il y a encore 41% de nostalgiques de l'ancien régime. Un éclairage particulier a été donné à la modernisation, en particulier aux moyens modernes de communication, mesurés notamment par

l'accès à Internet. 51% des Polonais de plus de 16 ans profitent de la «toile». C'est neuf points de plus qu'en 2007 et deux fois plus qu'en 2003. Toutefois, l'accès à Internet est à l'origine d'une fracture technologique au sein de la société. Ceux qui en profitent sont jeunes, ils représentent 87% de la tranche des 16-24 ans, alors que seuls 6% des plus de 65 ans naviguent sur le Web. L'image du papy ou de la mamie communiquant par courriel avec leurs petits-enfants n'est pas encore d'actualité. On est loin de l'ère des cyber-grands-parents. Cette fracture n'est qu'un exemple d'une fracture sociale plus profonde. D'après les auteurs de l'étude, il y a deux Polognes, l'une moderne, jeune, bien formée et sachant profiter des opportunités qui se présentent à elle, et l'autre, plus traditionnelle, plus âgée, moins bien formée et un peu perdue dans la société moderne. Heureux, les Polonais? Oui, mais avec un bémol que les dirigeants du pays devraient s'atteler à réduire pour tirer les plus faibles vers le haut.

EN BREF

□ **Un élément de satisfaction pour les Polonais : les athlètes de l'équipe polonaise ont ramené huit médailles de Berlin, ce qui classe leur pays à la cinquième position.** C'est nettement mieux que la France qui n'en a ramené que trois, sans or, et se retrouve en vingtième place. Les heureux vainqueurs polonais sont : pour l'or, Anna Rogowska au saut à la perche (4,75 m) et Anita Włodarczyk au lancer du marteau (77,96 m, nouveau record du monde) ; pour l'argent, Tomasz Majewski au lancer du poids (21,91 m), Piotr Malachowski au lancer du disque (69,15 m, nouveau record de Pologne), Szymon Ziółkowski au lancer du marteau (79,30 m) et Monika Pyrek au saut à la perche (4,65 m) ; pour le bronze, Sylwester Bednarek au saut en hauteur (2,32 m) et Kamila Chudzik en heptathlon (6471 points). Au total, deux médailles d'or, quatre d'argent et deux de bronze. Au journal de 20 heures, on a beaucoup glosé sur les records pulvérisés par Usain Bolt au 100 m et au 200 m, mais on n'a rien dit d'autre. Pourtant, sans vouloir faire de l'ombre au sympathique Jamaïcain, il faut aussi souligner le record du monde en lancer du marteau féminin, pulvérisé par la non moins sympathique Anita Włodarczyk. Elle a fait 77,96 m et améliore de seize centimètres le précédent record, obtenu en 2006 par la Russe Tatyana Lysenko. En dehors du Jamaïcain et de la Polonaise, personne n'a établi de nouvelles performances mondiales. Pour la petite histoire, Anita Włodarczyk est obligée de s'entraîner sur un terrain vague en dehors de sa ville.



Rozmowa z prof. Albertem Jacquardem

Biologiem, genetykiem, filozofem, członkiem francuskiego, Konsultatywnego Komitetu Etyki, byłym wykładowcą na Uniwersytecie w Genewie, Paryżu i Katolickim Uniwersytecie w Louvain.



- Panie profesorze w ostatniej Pana pracy zatytułowanej Le Cmpte à Rebours a-t-il commence (Czy zaczęło się już odliczanie czasu) ostrzega Pan ludzkość przed kontynuowaniem dotychczasowego sposobu eksploatacji surowców mineralnych, konsumpcyjnego sposobu życia, rozwoju technologii, które prowadzą jedynie do zniszczenia naszej planety. Dla wielu jednak ludzi, również polityków i ekonomistów, odejście od obecnej filozofii postępu oznacza cofanie się i biedę. Czy Pana apel nie jest wołaniem na pustyni ?

- Przez bardzo długi okres swojej historii ludzkość sądziła, że ma ogromnie wiele czasu i że postęp będzie wciąż służył jej interesom, a ludzie będą wciąż bardziej bogaci i piękni. Epoka ta już się skończyła. Mamy bardzo mało czasu, bo kontynuowanie na siłę pracy przeciwko nam samym stwarza ryzyko uczynienia z Ziemi planety, na której żaden z nas nie zechce żyć. Wszystko zależy od tego jak postrzegamy siebie sami.

- A jak powinniśmy się postrzegać?

- Każdy z nas powinien próbować wyobrazić sobie inną ludzkość, zdolną brać pod uwagę dwie oczywistości: z jednej strony konieczność kolektywnego gospodarowania bogactwami naturalnymi, które Ziemia oferuje, z drugiej konieczność pacyfistycznego i płodnego spotkania z innymi: ludzkością dialogującą z Ziemią i ludzi dialogujących ze sobą.

- Jak ocenia Pan obecnie, zachodnie, dominujące struktury polityczne i społeczne?

- Niestety nie respektują one żadnych z tych wymagań. Prezenty Ziemi są zagarnięte przez małą grupę dowolnie, korzystających z nich. Jeżeli chodzi o spotkania między ludźmi to są one systematycznie ustawiane pod znakiem walki, opozycji i kompetencji, co opróżnia substancję wymiany między

- W czym upatruje Pan największe niebezpieczeństwo?

- Postęp naukowy sprawił, że los ludz-

kość został przekształcony przez termodynamikę, elektromagnetyzm, fizykę nuklearną, czy ostatnio przez informatykę. Konsekwencje tego były tak spektakularne, że entuzjazm wymiół wszelkie sprzeciwy. Symbolicznym słowem tej postawy jest słowo: postęp. Walka z postępowaniem wydaje się nieskuteczna i była przedstawiana jako szkodliwa. Wiara w dobrodziejstwo owego postępu zaczynała się nieco chwiać, kiedy wychodziły na jaw jego uboczne konsekwencje, ale ich ukazanie się wymagało sporo czasu. Dostrzegamy, że mimo naszego postępu technicznego, jesteśmy skazani na życie na Ziemi. Dlatego trzeba zaadaptować nasze wymogi, które uczynią trwałą naszą koabitację z Ziemią. Odkrycia kilku teoretyków na czele z Albertem Einsteinem sprawiły, że człowiek stał się właścicielem i zarządcą najmocniejszych sił natury. Dzisiaj, szefowie państw, grup terrorystycznych mogą dokonać zniszczenia całej ludzkości używając atomu.

- Atom stara się wykorzystywać do celów pokojowych. Jednym z nich jest rozwój energii nuklearnej. Z pańskich publikacji wynika, że jest Pan jej zagorzałym przeciwnikiem, a przecież ukazuje się ją jako najbardziej wydajną, bezpieczną i tanią energię. Nicolas Sarkozy stara się przekonać kraje unijne by poszły w ślady Francji i budowały elektrownie atomowe. Co Pan o tym sądzi?

- Tezy o tanioci i bezpieczeństwie energii atomowej są jednym wielkim kłamstwem. Przede wszystkim trzeba wiedzieć, że do jej produkcji potrzebny jest uran. Francja ma tę przewagę nad innymi państwami, że posiada praktycznie monopol na jego wydobywanie w Nigerze. Wraz ze wzrostem zapotrzebowania na ten surowiec jego ceny będą rosły. Podobnie jak z innymi bogactwami naturalnymi, możliwości pozyskania uranu są ograniczone. Nieprawdą jest też, że istnieją bezpieczne metody składowania odpadów nuklearnych. Mogą one być relatywnie bezpieczne w perspektywie kilku pokoleń czy stuleci, ale trzeba pamiętać, że ich unieszkodliwienie wymaga często tysięcy lat. Mówienie np., że ich składowanie na wielkich głębokościach zapewnia bezpieczeństwo mija się z prawdą naukową, bo wraz z biegiem lat woda penetruje wszystko. Nie ma bezpiecznych metod składowania odpadów radioaktywnych.

- Ale ludzkość, a nawet kraje Europy stają przed problemem braku energii. Co może w takim razie zastąpić atom? - Są ogromne możliwości, które daje nam natura. Takie jak słońce, wiatr, geotermia. Trzeba jedynie woli politycznej by je wykorzystywać. Problem w tym, że obecnie na nasze potrzeby patrzymy w perspektywie kilkadziesiątu, może kilkuset lat, nie niepokojąc się o losy ludzkości za setki czy tysiące lat.

Dokończenie rozmowy na str. 13



KANADA

□ 6 sierpnia w wieku 86 lat zmarł w Toronto senator Stanley Haidasz, wybitny kardiolog polskiego pochodzenia, działacz polityczny, który przez pół wieku zasiadał w kanadyjskim parlamencie. *Był to oddany Polsce, bardzo popularny w Kanadzie polityk. Serdeczny człowiek o ujmującym sposobie bycia. To było wydarzenie, kiedy Stanley Haidasz dostał się do Parlamentu Kanady - nie Francuz ani Anglik, tylko Polak.*

Stanley (Stanisław) Haidasz urodził się 4 marca 1923 r. w Toronto w rodzinie polskich emigrantów ze Stanisławowa. W 1951 r. ukończył studia medyczne na Uniwersytecie w Toronto, a następnie zrobił specjalizację w dziedzinie kardiologii na Uniwersytecie w Chicago. Przez lata aktywnie działał na rzecz kanadyjskiej Polonii. W latach 1954-55 był prezydentem Kongresu Kanadyjsko-Polskiego. W 1978 r. został członkiem kanadyjskiego senatu. W latach 60. stał na czele misji kanadyjskiej przy Światowym Organizacji Zdrowia w Genewie. W parlamencie kanadyjskim jako pierwszy złożył projekt ustawy w sprawie ochrony powietrza i wód. Był też delegatem w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ oraz reprezentował parlament w Radzie Północnoatlantyckiej. W 1972 r. został mianowany sekretarzem stanu, odpowiedzialnym za kwestie wielokulturowości w wieloetnicznej Kanadzie. Ta pozycja przysporzyła mu ogromnej popularności. W latach 1978-98 zasiadał w Senacie (był pierwszym senatorem polskiego pochodzenia). Dzięki jego poparciu KUL otrzymał przywilej zbierania ofiar na terenie Kanady, co wydatnie przyczyniło się do powstania Collegium Jana Pawła II. W 1999 r. został doktorem honoris causa KUL. Jako kanadyjski polityk polskiego pochodzenia był także jednym z fundatorów stypendiów Fundacji im. Władysława Reymonta. Został uhonorowany też najwyższym odznaczeniem papieskim: w 1997 r. otrzymał od Jana Pawła II Order Świętego Grzegorza

USA

□ W Stanach Zjednoczonych funkcjonuje ogólnonarodowy program o nazwie *Ambert Alert*, który ma na celu szybkie reagowanie na wypadek uprowadzenia dziecka. Strona amerykańska

* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

wysła z propozycją udostępnienia Polsce *know how* w tej dziedzinie

□ Bogatą kolekcję grafiki polskiej można znaleźć w Stanach Zjednoczonych. W Chicago powołano w 1935 r. Muzeum Polskie w Ameryce, dziś jedno z najstarszych i największych muzeów etnicznych w USA. Przechowuje się w nim ponad 1000 grafik datowanych od końca XVII w. Dzięki wsparciu finansowemu ze strony Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które pozyskali dyrektor MPA Jan M. Loryś, oraz dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie Zofia Gołubiew, udało się zrealizować projekt. Kurator wystawy Monika Nowak wybrała w Chicago 120 najciekawszych grafik 65 artystów z lat 1919-95, zestaw uznany przez kuratora krakowskiego Magdalenę Czubińską za godny prezentacji. Poprzez dzieła wybitnych twórców można prześledzić na wystawie rozwój polskiej grafiki warsztatowej XX w. Od Władysława Skoczylasa (drzeworyt *Taniec zbójnicki* z 1919), Tadeusza Cieslewskiego syna, Tadeusza Kulisiewicza, Stanisława Ostoi Chrostowskiego i Edmunda Bartłomiejczyka po Konrada Szrednickiego, Jerzego Panka, Józefa Gielniaka, Stanisława Wójtowicza i Witolda Kalińskiego (linoryt *Lekki jak balon* z 1995). Dodatkową atrakcją pokazu jest możliwość poznania dzieł mistrzów osiadłych na emigracji, Stefana Mrozeńskiego czy Stanisława Szukalskiego. Muzeum Polskie w Ameryce posiada największy zbiór prac Marii Werten (1888-1949), pochodzącej z Warszawy graficzki, rysowniczkę, malarkę i popularyzatorkę sztuki polskiej w USA, nieznaną jak się okazuje w Polsce. W Archiwum MPA znajdują się ponadto dokumenty dotyczące artystów osiadłych na emigracji w Kalifornii, między innymi rękopisy listów Marii Werten oraz Stanisława Szukalskiego. W zbiorach Muzeum przechowywane są też litografie, akwarele i rysunki studentów ASP w Warszawie z lat 20. i 30. XX w., między innymi Józefa Puchalskiego i L. Brzezińskiej (tak jest sygnowana praca). Muzeum dumne jest z posiadania rycin o tematyce architektonicznej Stanisława Raczyńskiego (1903-82), który studiował w Poznaniu i wydał w 1928 r. tekę graficzną złożoną z 10 drzeworytów. Pierwszy egzemplarz cyklu został zakupiony do zbiorów prywatnych Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wspaniale zachował się, drzeworyt Mariana Puchalskiego (1912-70) *Stacja Męki Pańskiej* z 1943 r., wykonany w obozie jenieckim Woldenberg. Ciekawa jest reprezentacja prac z lat 50. XX w., która dotarła do Chicago około 1957 r. wraz z wystawą grafik Stefani Dretler-Flin, Mieczysława Wejmana i Jerzego Panka [PAP].

Polska · Francja · Świat

Anna Rzczycka

Od 12 czerwca, daty wyborów prezydenckich, Irańczycy nie uznali ani jednego dnia spokoju. W wyniku masowych oszustw, do których doszło w czasie głosowania, na stanowisko szefa państwa wybrany został ponownie Mahmud Ahmadineżad.

Jego drugą kadencję zatwierdzili na początku sierpnia najpierw najwyższy, irański przywódca duchowy ajatollah Ali Chamenei, a potem Parlament w Teheranie. W tym samym czasie policja rozprowadzała na ulicach gaz pieprzowy, by rozproszyć demonstrantów nieugiętych protestujących przeciwko fałszerstwom wyborczym. Manifestantów było tym razem, co prawda niewiele, ale i tak jest rzeczą niezwykłą, że Irańczycy mają jeszcze odwagę wychodzić na ulice. Przecież, co najmniej 20 osób zostało zabitych w czasie masowych protestów, jakie przeszły ulicami irańskich miast zaraz po ogłoszeniu zwycięstwa Ahmadineżada i oficjalnej przegranej kandydata reformistów Mira Husejna Musawiego. Prestroga dla tych, którzy próbują się przeciwstawić arbitralności i dyktaturze mają być także toczące się w sądzie rewolucyjnym w Teheranie procesy setek osób aresztowanych w czasie czerwcowych manifestacji. Wśród oskarżonych o „naruszenie porządku publicznego i bezpieczeństwa narodowego” znalazło się wielu znanych działaczy opozycyjnych i osobistości z obozu reformatorskiego, w tym członków rządu byłego prezydenta Mohammeda Chatamiego. Przed sądem stanęli, także 25-letnia Francuzka Clotilde Reiss, lektorka języka francuskiego na Uniwersytecie w Ispahanie, oskarżona przez trybunał rewolucyjny o „szpiegostwo” na rzecz rządu francuskiego oraz, także oskarżony o szpiegostwo, pracownik ambasady Wielkiej Brytanii. Irańscy opozycjoniści oraz dwie organizacje praw człowieka Human Rights Watch i Amnesty International porównują

te rozprawy do procesów stalinowskich z lat trzydziestych XX w. Tym razem także, pod wpływem tortur, całkowitego odosobnienia w więzieniu i „prania mózgow” niektórzy oskarżeni „przyznali się do winy” i wyrazili „pełne poparcie dla obecnej linii reżimu irańskiego”. Wszystkim oskarżonym grozi do pięciu lat więzienia, ale teoretycznie również kara śmierci, jeśli zostaną uznani za „moharem”, czyli „wrogów Boga”.



Mimo represji i atmosfery terroru przeważająca część społeczeństwa, w tym także dwaj byli prezydenci Iranu Hszemi Rafsandżani i Mohammed Chata-mi, oraz oczywiście Mir-Hosejn Musawi nie dają za wygraną. Jedną z najlepszych broni w walce z cenzurą okazuje się Internet. Za pomocą Internetu Irańczycy informują się, wymieniają pomysły i alarmują świat. Na manifestacje zwołują się z kolei, wysyłając smsy. Tak jak wszędzie na świecie wielkim powodzeniem cieszą się wśród nich telefony komórkowe z kamerą wideo. Taka właśnie kamera sfilmowała agonię Nedy Aghy Soltani, młodej manifestantki zastrzelonej przez irańskie-

go milicjanta w pierwszych dniach konstatacji. Video obiegło strony internetowe całego świata, wywołując wiele emocji i ogromne oburzenie.

Opozycja używa także Internetu do prowadzenia ofensywy, publikując na przykład fotografie „ochotników rewolucji” rozpędzających manifestacje, bijących i aresztujących ludzi protestujących na ulicach. Ci rośli, młodzi najemnicy klikli Ahmadineżada występują w ubraniach cywilnych, nie łatwo więc ich rozpoznać w tłumie. Zdjęcie na Internecie pozwala na szybszą identyfikację, dając manifestantom pewne rozeznanie. Analogiczne fotografie, tym razem jednak manifestantów, zamieszcza na swej stronie internetowej Ministerstwo Wywiadu, apelując do ludności o wskazanie nazwisk i miejsca zamieszkania sportretowanych „wywrotowców”.

Zwolennicy Mira Husejna Musawiego wiedzą, jakie ryzyko podejmują, wiedzą, że są pilnowani, podsłuchiwani, że ich korespondencja jest przechwytywana. Kiedy manifestanci stają się zbyt aktywni na sieci GSM, mufłowicie blokują nadajniki i sieć przekaźnikową, używając zresztą w tym celu technologii zachodnich. Robią wszystko, by spowolnić Internet. Szybki Internet jest zakazany już od 2006 r., dodatkowo zainstalowano także filtry pozwalające kontrolować, a jeśli potrzeba blokować maile i połączenia z takimi witrynanami, jak Twitter, Facebook czy You Tube.

Bunt i opór mają, zatem swoje granice, także geograficzne. Przypuszcza się, że wielu przedstawicieli inteligencji irańskiej zdecyduje się teraz na emigrację. Już za pierwszej kadencji Ahmadineżada corocznie emigrowały dziesiątki tysięcy inżynierów, lekarzy i naukowców. W Stanach Zjednoczonych żyje dzisiaj ponad milion Irańczyków, w Europie setki tysięcy. Są to w większości ludzie wykształceni. Ich exodus stawia pod wielkim znakiem zapytania dalszy rozwój Iranu.

Dokończenie ze str. 5

Nowa Nibylandia

Ajednak tylko człowiek dojrzały jest w stanie pochylić się nad dzieckiem, godzinami czytać mu książki albo grać z

foto: T. Frankowski



nim w berki. Piotruś Pan z zasady kwituje obecność kilkulat-

ków wzruszeniem ramion, podkreślając dystans między ich infantylizmem a własną „dorosłością”. Najwyraźniej widzi w nich rywali w walce o miejsce w centrum uwagi. Wie, że dorośli skłonni są faworyzować dzieci, a ponieważ sam potrzebuje bezwarunkowej akceptacji, używa argumentu w stylu: - Oboje jesteśmy dziećmi, ale ja jestem starszy i ważniejszy. Kobiety bywają bardziej odpowiedzialne. Częściej dążą do poukładania sobie życia w tradycyjny sposób. Ale i one nie są wolne od wpływu dziecięcej propagandy. Od najmłodszych lat muszą przygotowywać się do ról gwiazd filmowych i piosenek, dla których producenci zabawek przygotowali zestawy kosmetyczne i plastikową biżuterię. Nic dziwnego, że kiedy dorastają, często pragną nabyć męża w zestawie z domem, samochodem i rekordowymi zarobkami. Mają jednak coś, czego nie udało się wyrugować współczesnej kulturze. To instynkt rodzinny i macierzyński, podobny do głosu Boga, który „wyprowadza na pustynię, by mówić jej do serca”.

Jeśli w porę uciekną z Nibylandii, mogą znaleźć miłość. Wieczni chłopcy, którzy tam pozostaną, takiej szansy nie mają. Będą się bawić, płatać figle i opowiadać dowcipy. Aż umrą ze śmiechu.

Wojciech Wencel (GN)

Obraniak nie był pierwszy

Bogdan Dobosz



W Polsce zapanowała prawdziwa „Obraniakomania”. Lepszy debiutu, niż dwie strzelone bramki w meczu z Grecją trudno sobie wyobrazić. Pomocnik Lille zdaje się już na starcie mieć więcej sympatii, niż inne tego typu „pożyczki”, czyli Olisadebe i Roger.

Jak mówi trener Smuda - „To nie jest Polak wymyślony, jak to było w przypadku Rogera i Olisadebe. Rzeczywiście płynie w nim polska krew”. W dodatku podobno zaczął od nauki polskiego hymnu, choć trener Leo Beenhakker wpuszczając Ludovika Obraniaka na drugą połowę, nie dał mu szansy zaprezentować efektów tej nauki. Ściągnięcie do kadry zawodnika z Francji było chyba dobrym pomysłem. W dodatku, w odróżnieniu od mających nawet bliższe związki z krajem piłkarzy z Niemiec (Trochowski, Klose, Podolski, Obraniak do gry dla Polski się wręcz palił. Nie jestem specjalnym zwolennikiem tego typu „zapożyczeń”, jako że tworzą one sytuację dość dwuznaczną. W końcu to kluby kraju, w których się rodzili inwestowały w piłkarza, uczyły go gry, poznały się na talencie. W przypadku Francji można jednak mówić raczej o spłacie długu...

Gdyby cofnąć się do historii, to z Polaków i zawodników polskiego pochodzenia, którzy zakładali trójkolorowe koszulki reprezentacji Francji, dałoby się złożyć ze trzy pierwsze składy tego kraju. Najsłynniejszym Polakiem futbolistą nad Sekwaną był z pewnością Rajmund Kopa

(Kopaczewski lub Kopaszewski, jak piszą nieraz Francuzi). Prawdziwa historia francuskiej piłki nożnej. Zaczynał w Angers, później grał w Stade de Reims. Za swoje występy z reprezentacją Francji w mistrzostwach świata w 1958 r. został uhonorowany, jako pierwszy Francuz, wyróżnieniem „Złotej Piłki”. Francja doszła wówczas do półfinału, w którym uległa wspaniałej Brazylii 2:5. Kopaczewskiego uznano wówczas za najlepszego piłkarza, został także pierwszym francuskim „internacjonalem”. Piłkarza kupił sam Real Madryt. Kwoty transferu mogą dziś śmieszyć, ale pod koniec lat 50. francuska prasa dość obszernie rozpisywała się o pierwszym zagranicznym kontrakcie swojego zawodnika. Ówczesny Real zdobywał trzy razy pod rząd Puchar Zdobywców Pucharu. „Królewscy” w ciągu 3 lat przegrali tylko jeden mecz. Jednym z bohaterów tego zespołu był właśnie Kopa. Francuzi nosili go na rękach zwłaszcza po zwycięstwie 2:1 nad Hiszpanią, którego był głównym współautorem. Porażka Hiszpanów w Madrycie, na oczach 125 tys. widzów, była odebrana wówczas jako narodowa klęska. Kopaszewski, który pochodził - podobnie jak większość polskich emigran-

tów - z rodziny górników, sam mówi, że tylko dzięki piłce mógł przejść z pracy w kopalni na szczyty futbolowej sławy. Warto też dodać, że rozmaite pierwszeństwa Kopy dotyczyły również jego działalności pozasportowej. Po zakończeniu kariery był pierwszym francuskim sportowcem, któremu sława pozwoliła na podpisanie kontraktu reklamowego. Nazwiskiem Kopa sygnowano nową markę ubiorów sportowych.

W mistrzostwach świata w Anglii w 1966 r. w reprezentacji Francji grał zawodnik FC Nantes Robert Budzynski. W reprezentacji rozegrał w sumie 11 spotkań. Od 1970 r. był dyrektorem sportowym FC Nantes, choć początki jego kariery związane były z RC Lens. Lens jest od lat silnym ośrodkiem sportowym, który wyrósł wśród kopalń północnej Francji. Obok Alzacji i Lotaryngii (skąd pochodzi Obraniak), właśnie Pas-de-Calais było głównym skupiskiem emigracji polskiej.

Innym „rekordzistą” polskiego pochodzenia był Maryan Wisnieski. Po raz pierwszy zagrał w reprezentacji Francji, mając 18 lat, i do dzisiaj jest najmłodszym debiutantem tego kraju. Debiut wypadł dobrze, bo Francja pokonała w 1955 r. Szwecję 2:0. W 1960 r. Wisnieski pobił inny rekord. Zdobył swoją 500. bramkę na francuskich boiskach. Był przez lata graczem RC Lens. Z największym sentymentem wspomina mecz z, 1960 r., kiedy to w Warszawie jego zespół zremisował z Polską 2:2. Wisnieski strzelił wyrównującego gola, a dla Polaków strzelali Norkowski i Faber. W reprezentacji Francji grali wówczas także Bruno Rodzik z Reims i Ryszard Tyliński z Saint Etienne. Wisnieski wspomina z wdzięcznością niezapomniane powitanie, jakie urządzili warszawscy kibice.

Ciąg dalszy na str. 14

Ciąg dalszy ze str. 10-11

Mamy jedną Ziemię

Dokończenie Rozmowy z prof. Albertem Jacquardem

Zachowujemy się tak jakby po nas miał nastąpić koniec świata i robimy wszystko by do tego doszło jak najszybciej.



foto. G. Jedrzyński

- Obecnie świat stoi przed kryzysem finansowym. Jakże są Pana zdaniem jego przyczyny?

- Banki światowe i kompanie ubezpieczeniowe były przekonane,

że mogą prowadzić rozgrywki finansowe bez końca, bez oglądania się na rzeczywistość ekonomiczną. Liczono na to, że akcje polityczne i kierowanie przedsiębiorstwami określają przyszłość naszych społeczeństw wokół hasła koniunktura. Dlatego wszelkie metody na obecny kryzys zakładają powrót do niej bez stawiania pytań o jej zgodność z ograniczeniami natury. Ich schemat jest akceptowany, bo w najbliższym czasie zapowiada poprawę. Problem w tym, że koniunktura „dzisiaj” nie oznacza większego rozwoju „jutro”. Mogłoby tak być gdyśmy dysponowali dostępnym, nieograniczonym wspaniałostwem. Wszyscy apologetyci zwiększania konsumpcji w krajach gdzie życiowe potrzeby są więcej niż zaspokojone są tak samo szkodliwi jak dealerzy rozprowadzający swoje narkotyki.

- Czy to oznacza, że rozwój aktywności ekonomicznej jest z natury szkodliwy?

- Oczywiście, że nie. Rozwój licznych aktywności jest jak najbardziej możliwy i konieczny, ale pod warunkiem, że nie będą się one klęciły z ograniczeniami natury. Dlatego niezbędnym jest zdefiniowanie podmiotu koniunktury (rozwoju), sprecyzowanie jej mierników, spisanie listy jej limitów i wyobrażenie zachowań, które mogłyby się rozwijać w dziedzinach, gdzie te limity się nie manifestują.

Dziękuję za rozmowę Franciszek L. Ćwik

Ciąg dalszy ze str. 13

Obraniak nie był pierwszy

Owacje dla Obraniaka nie były, więc pierwszą. Dwa lata później przeciwko Polsce w Paryżu zagrał Theo Szukdlapski (AS Monaco) i Casimir Koza (Strasburg). Francuzi przegrali ten mecz 1: 3. Kazimierz Koza, urodzony w 1935 r. na Północy (Nord), był napastnikiem. Mecz przeciw Polsce był jego reprezentacyjnym debiutem. W 1966 r. w meczu z Polską zagrał Georges Lech. Urodził się w „polskim” miasteczku Billy-Montigny, w górniczym zagłębiu Północy. W reprezentacji Francji wystąpił 35 razy i zdobył 7 bramek. W wygranym przez Francuzów meczu z Polską 2:1 strzelił zwycięskiego gola. Polska dała „trójkolorowym” nie tylko napastników. Znany nad Sekwaną bramkarzem był Stefan Dakowski, który urodził się w 1921 r. i grał w Nimes. Francuskiej bramki bronił 7-krotnie Cesar Ruminski, gracz Doue i Lille. Z Łasku pod Łodzią pochodził Tadeusz Cisowski. Był napastnikiem, który w 13 meczach reprezentacji Francji strzelił 11 bramek. Grając w FC Paris, trzykrotnie zdobywał tytuł najlepszego strzelca I ligi: w 1956-59 r. Urodzony w Polsce w 1913 r. Ignacy Kowalczyk zdobył z Olympique Marsylia tytuł mistrzowski w 1935 r. Do reprezentacji powoływano go 5 razy. 9 razy w barwach Francji w latach 1953-61 zagrał Wilhelm Bieganski, obrońca, Lille, Lens i później Forbach.



Kolejni gracze polskiego pochodzenia, urodzeni jeszcze przed wojną, to Marcel Adamczyk z Lille (1 występ w reprezentacji Francji), Stanisław Curyl z Alzacji (powołany do kadry Francji dwukrotnie w 1952 r.), Leon Głowacki z Pas-de-Calais - 11 występów i 3 bramki, pomocnik Stanislas Dombeck, który zagrał w 1958 r. przeciwko Grecji, obrońca Marian Synakowski z Sedanu, Edmund Nowicki z Lens, który zdobył honorową bramkę dla Francji w meczu z Austrią w 1937 r., czy Edward Wawrzyniak, napastnik US Valenciennes. Ciekawy jest też przypadek urodzonego w 1911 r. w Westfalii Józefa Jedrzejczaka. Jak większość Ślązaków pracujących w niemieckich kopalniach tego regionu, ruszył z rodzicami na poszukiwanie lepszego chleba nad Sekwanę. Trafił na boisko. Grał w Lille, skąd powoływano go do reprezentacji.

Roczniki powojenne to głównie drugie, a nawet trzecie pokolenie Polaków, którzy osiedlili się we Francji. W Lens grał pomocnik Ryszard Krawczyk. Na tej samej pozycji występował też piłkarz Strasburga Franciszek Piasecki. Pod koniec lat 70. we francuskiej lidze zaczęli się też pojawiać gracze z Polski. We Francji grał, a później trenował, m.in. Henryk Kasperczak. Przez lata dla pokoleń ciężko pracujących górników sport był szansą wybiecia się ze środowiska, osiągnięcia sukcesów. W klubach Nord-Pas-de-Calais roilo się od polskich nazwisk. Najlepsi trafiali do reprezentacji. Była to dla nich droga społecznego awansu. Dziś w górniczych osadach Północy pozostały już tylko „polskie nazwiska”. Coraz rzadziej słychać polski język. Kolejne pokolenia, całkowicie zintegrowane, nie muszą szukać swojej życiowej szansy w sporcie, ale są i wyjątki. Chociaż gra reprezentacji Francji nadal opiera się w dużej mierze na „legii cudzoziemskiej”, to słowiańskie nazwiska zostały dawno zastąpione przez... emigrantów już bardziej egzotycznych. Za to my mamy... Obraniaka.

Bogdan Dobosz



na niedzielę 13 września

JEZUS CHRYSZTUS - PRAWDZIWY BÓG I PRAWDZIWY CZŁOWIEK

1. W każdą niedzielę chrześcijanie zgromadzeni na Mszy świętej wyznają swoją wiarę w następujących słowach: „Wierzę w Jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami, Bóg z Boga, Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego zrodzony a niestworzony, współistotny Ojcu”.

2. Wyznanie to dotyczy jednej z zasadniczych prawd wiary chrześcijańskiej: wiary w Jezusa Chrystusa, będącego zarazem prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Na przestrzeni wieków Kościół musiał bronić zarówno boskości Jezusa, jak i Jego człowieczeństwa, które, zwłaszcza w pierwszych wiekach, były kwestionowane przez herezje. Pierwsze sobory powszechne (w Nicei - 325 r., w Efezie - 431 r., w Chalcedonie - 451 r., w Konstantynopolu - 553 r.), przeciwstawiły się tym błędnym poglądom. W wyniku obrad soborowych, na podstawie Objawienia, wypracowana została nauka o prawdziwym Bóstwie i jednocześnie prawdziwym człowieczeństwie Chrystusa. Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Kościół wyznaje (...) że Jezus jest niepodzielnie prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem. Jest On prawdziwie Synem Bożym, który stał się człowiekiem, naszym bratem, nie przestając przez to być Bogiem, naszym Panem” (KKK 469).

3. Szukając odpowiedzi na pytanie, czy Jezus był naprawdę Synem Bożym, musimy sięgnąć do Nowego Testamentu, a zwłaszcza do Ewangelii. Jezus sam wielokrotnie mówił, Kim jest. Nazywał siebie wysłannikiem Bożym - Mesjaszem i rzeczywistym Synem Boga. Świadczy o tym Jego zeznanie przed Kajfaszem. Na Kajfaszowe uroczyste zapytanie: „Poprzysięgam Cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?”, Chrystus odpowiedział: „Tak, Ja nim jestem” (Mt 26, 63-64). Za to świadectwo o sobie otrzymał wyrok śmierci, a mimo to nie odwołał go, była to, bowiem sprawa zasadnicza. Szczególne znaczenie dla potwierdzenia Boskości Jezusa mają świadectwa biblijne zachowane m.in. w Ewangelii św. Jana: „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1, 14) oraz w Liście do Kolosan: „W Nim, bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” (Kol 2, 9). Dowodem boskiego posłannictwa Chrystusa była również Jego nauka, potwierdzona cudami.

Jezus był także prawdziwym człowiekiem. Znaczenie tego faktu potwierdził Sobór Watykański II nauczając, że Chrystus okazał swą solidarność z ludźmi i objawił im Siebie samego. Syn Boży przez swoje wcielenie zjednoczył się z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą. Ludzkim sercem kochał. Stał się jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu (por. KDK 22). Jezus jako człowiek bywał głodny, spragniony, zmęczony. Pełną rzeczywistość Jego ludzkiego życia pokazał nam św. Łukasz Ewangelista pisząc, że Jezus wzrastał „w mądrości, w latach i w łasce” (Łk 2, 52). Przyjął, zatem człowieczeństwo ze wszystkimi jego właściwościami i ograniczeniami. Jak naucza Katechizm, „jedynę i wyjątkowe Wcielenia Syna Bożego nie oznacza, że Jezus Chrystus jest częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem, ani że jest On wynikiem niejasnego pomieszania tego, co Boskie, i tego, co ludzkie. Syn Boży stał się prawdziwie człowiekiem, pozostając prawdziwie Bogiem” (KKK 464).

4. Zapamiętajmy: „Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem w jedności swojej Osoby Boskiej; z tej racji jest On jedynym Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Jezus Chrystus ma dwie natury, Boską i ludzką, niepomieszane, ale zjednoczone w jednej Osobie Syna Bożego” (KKK 480, 481).

Bogusława Wróblewska

A retener: Jésus Christ est vrai Dieu et vrai homme, dans l'unité de sa Personne divine ; pour cette raison Il est l'unique Médiateur entre Dieu et les hommes. Jésus Christ possède deux natures, la divine et l'humaine, non confondues, mais unies dans l'unique Personne de Fils de Dieu. (Catéchisme de L'Eglise Catholique n° 480, 481).



Rekolekcje Księży w Ars

Z okazji Roku Kapłańskiego odbędą się międzynarodowe rekolekcje dla księży. Na miejsce rekolekcji wybrano Ars, gdzie przez 40 lat pracował, a przed 150 laty zmarł św. Jan Maria Vianney, patron proboszczów.

Rekolekcje, organizowane pod patronatem Kongregacji ds. Duchowieństwa, odbędą się w dniach 27 września do 3 października br. *Główne rozważania rekolekcyjne będzie głosił kard. Christoph Schönborn*

z Austrii. Metropolita Wiednia poruszy tematy: „Powołanie kapłańskie: wyświęcenie na księży dla zbawienia świata”, „Bóg bogaty w miłosierdzie”, „Modlitwa i zmagania duchowe”, „Eucharystia i duszpasterska miłość bliźniego”, „Kazanie i misja” oraz „Znaczenie Maryi w życiu kapłana”. Głos zabierze także 5 innych kardynałów z Francji, USA, Kamerunu i Brazylii, w tym prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa kard. Cláudio Hummes, oraz 3 biskupów z Francji, Brazylii i Australii. Wśród świeckich konferencjonistów będzie Jean Vanier, założyciel Arki i ruchu „Wiara i Światło”.

Więcej informacji nt. Międzynarodowych Rekolekcji Kapłańskich można znaleźć na stronie internetowej retraitears2009.org.

Światowy Kongres Kapłanów



W Watykanie ogłoszono program Światowego Kongresu Kapłanów w dniach 9-11 czerwca 2010 r. w Rzymie. Zakończy on ogłoszony przez Benedykta XVI Rok Kapłański.

Kongres przebiegać będzie pod hasłem „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Rozpocznie się on 9 czerwca liturgią w rzymskiej Bazylice św. Pawła za Murami. W drugim dniu kongresu księża i diakoni z całego świata spotkają się na nabożeństwach, wspólnych modlitwach i wykładach w Bazylice Matki Bożej Większej. Tematem dnia będzie: „Wieczernik: wzywanie Ducha Świętego z Maryją w braterskiej wspólnotce”.

Międzynarodowy Kongres Księży zakończy 11 czerwca, w uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego, wspólna Msza św. w Bazylice św. Piotra pod przewodnictwem papieża. Podczas tej liturgii kapłani odnowią swoje przyrzeczenie na wierność Chrystusowi. Liturgia ta zakończy Rok Kapłański, ogłoszony w 150. rocznicę śmierci św. Jana Marii Vianneya.

Aby uczestniczyć w kongresie, należy zapisać się za pośrednictwem strony internetowej www.josp.com.

Sanktuaria i Kościoły na świecie



Zespół ISKRA, działający przy Ojcach Jezuitach w Łodzi, serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w akcji modlitwowej „Koronka do Miłosierdzia Bożego na ulicach miast świata”.

Inicjatywa odbędzie się w dniu 28 września 2009 r. o g. 15⁰⁰ czasu lokalnego, w pierwszą rocznicę, Beatyfikacji ks. Michała Sopočki, spowiednika św. s. Faustyny Kowalskiej.

W ubiegłym roku przeprowadziliśmy tego typu modlitwę na 111 skrzyżowaniach i placach przykościelnych w Łodzi. W wyznaczonych miejscach o godz. 15⁰⁰ stanęli animatorzy z planszą „Jezu ufam Tobie” i rozpoczęli Koronkę do Miłosierdzia Bożego, zachęcając przechodniów do włączenia się w modlitwę, a nawet niejednokrotnie jej ucząc. Na „najliczniejszym” skrzyżowaniu do modlitwy dołączyło 100 osób!

Celem akcji jest szerzenie Orędzia o Bożym Miłosierdziu: wspólna modlitwa o Miłosierdzie dla nas i całego świata, rozpowszechnianie Koronki do Miłosierdzia Bożego, jako modlitwy, którą można odmawiać wszędzie, także na ulicy. Zespół ISKRA jest inicjatorem akcji, ale nie jest jej organizatorem. W każdym mieście organizacja modlitwy odbywa się na poziomie lokalnym i jest niezwykle prosta. Wystarczy ogłosić w kościołach, że tego dnia zachęcamy do wspólnej 10-minutowej modlitwy na skrzyżowaniach ulic i placach, na zwykłym kartonie zrobić plansze z napisem: „Jezu Ufam Tobie”. Na najważniejsze skrzyżowania dobrze byłoby wyznaczyć animatorów, którzy poprowadzą tam modlitwę. Na dzisiaj w akcję modlitewną zaangażowane będą na pewno w Polsce miasta: Łódź i Białystok.

Zapraszamy do włączenia się w tę inicjatywę kolejne miasta z całego świata.

Będziemy się wspólnie modlić o tej samej godzinie, tego samego dnia. Z pewnością każdego roku będzie nas coraz więcej. Jako koordynatorzy akcji modlitwowej „Koronka do Miłosierdzia Bożego na ulicach miast świata” prosimy tylko o potwierdzenie, że Twoje miasto włącza się w tę modlitwę - przesyłając a-mail na adres: iskra111@onet.eu.

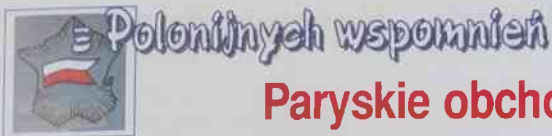
Ważne! Organizatorzy w danym mieście powinni wcześniej powiadomić odpowiednie organy publiczne o planowanej akcji. Na tym kończy się nasza rola jako koordynatorów. My ze swej strony dołożymy wszelkich starań, abyśmy modlili się w jedności na ulicach (ten sam dzień, ta sama godzina) i abyśmy wiedzieli o sobie nawzajem.

Czekamy na Wasze maile z potwierdzeniem włączenia się w akcję. Z modlitwą o. Remigiusz Reclaw: www.remi.jezuici.pl

**Zespół ISKRA - 90-058 Łódź, ul. Sienkiewicza 60
www.iskra.info.pl; iskra111@onet.eu
tel.694 292 093; 607 302 527**



**POMÓŻ ROZNIĆ ISKRE
BOŻEGO MIŁOSIERDZIA
IA WSKAZUJĄCYMI
ŚWIĘTEJ FAUSTYNY
PATRONKI MIASTA ŁÓDZI**



Stanisław Aloszko

Paryskie obchody 89 rocznicy Cudu nad Wisłą

T już rok 2009. 15 sierpnia - gorące i upalne lato w Paryżu. Temperatura powyżej 30° C. Stolica Francji - miasto - które leży jednak dosyć daleko od Warszawy... No i ta znamienita data 15-go sierpnia. Dla polonii francuskiej to bardzo ważna data, z naszej Polskiej historii.

Jak zawsze tutaj w Paryżu pamięta się o chwale oręża Wojska Polskiego. Czasy się trochę zmieniły, ale ta data związana z Bitwą Warszawską tak mocno wpisała się w pamięć Polaków i Polonii, że nie sposób ją przemilczeć i nie przeżywać ponownie. Wtedy w 1920 roku polski żołnierz stanął w obronie nie tylko Polski, ale i Europy. Rosja bolszewicka parła do stworzenia w całej Europie zarzewia wojny i rewolucji europejskiej. A Polska, jak to wynika z naszego położenia geograficznego stała wyraźnie na drodze Armii Czerwonej, w kierunku do tej właśnie Europy zachodniej. Co więcej Polska wtedy była państwem bardzo młodym, bo dopiero, co powstałym, po latach niebytu na mapach Europy. Tymczasem dowództwo Armii Czerwonej realizowało swój strategiczny rozkaz (wydany między innymi przez L. Trockiego i S. Kamieniewa) – tzw. „czerwonego marszu na Zachód», by utworzyć drogę rewolucji komunistycznej, i potem „...zatopić bagnety Armii Czerwonej w Europie». Tak to Polska im stała na drodze do tego celu. I dlatego w 1920 roku Rosji bolszewickiej chodziło najpierw o Polskę, by potem przy rozpalonej lunie rewolucji w Niemczech toczyć kolejną wojnę o resztę Europy. Polska nie miała żadnego wyboru i stanęła do walki. W sierpniu 1920 r. linia frontu zatrzymała się pod Warszawą i rozciągała się na całej linii wzdłuż rzeki Wisły. Zwycięski czyn bohaterskiej armii polskiej, zwany „Cudem nad Wisłą» nastąpił dokładnie w dniu 15-go sierpnia, czyli w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. To nasze opatrnościowe zwycięstwo nad bolszewicką Armią Czerwoną, Wojsko Polskie odniosło pod dowództwem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tak jak przed wiekami, w 1920 r. na terytorium Rzeczypospolitej, toczyła się w rzeczywistości bitwa o losy Europy. Na pamiątkę tej daty dzień 15-go sierpnia został ustanowiony też świętem Wojska Polskiego.

We Francji na obczyźnie, ten dzień był zawsze godnie świętowany. A gdy wcześniej w naszej Ojczyźnie, po drugiej wojnie światowej, aż do początków lat dziewięćdziesiątych, „obowiązywał» jedynie komunizm i nie obchodzono tych świąt, to wtedy w Paryżu organizowane były duże uroczystości religijne i narodowo-patriotyczne.



Podobnie i w tym roku, w sobotę 15 sierpnia o godz. 11, w Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w polskim kościele pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP, została odprawiona uroczysta Msza św. przewodniczył i kazanie wygłosił ks. inf. płk Witold Kiedrowski, prezes Zarządu Krajowego



Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji. Władze Rzeczypospolitej Polski we Francji, czyli Ambasady RP, reprezentowali: pani Konsul Elżbieta Salamon, wraz z mężem, oraz Pplk Rafał Szczepkowski, zastępca attaché wojskowego. Na uroczystości rocznicowe do polskiego kościoła przybyli też licznie reprezentanci stowarzyszeń kombatanckich i polonijnych,



oraz poczty sztandarowe polskich, francuskich i alianckich organizacji kombatanckich we Francji. Ks. Infułat Kiedrowski, w homilii wiązał, w sposób oczywisty, Święto Wniebowzięcia NMP ze Świętem żołnierza polskiego, rocznicą Cudu nad Wisłą, którego Ona właśnie była Orędowniczką, bo przez Nią przebieg, dzieją się wielkie rzeczy Boże. Tak wierzymy. Wiek ostatni był dla Polski, jakoś szczególnie, wiekiem Marii. O dwóch tylko miejscach historii wystarczy wspomnieć: Sobór Watykański II i Tysiąclecie Chrztu Polski. Jan XXIII powierzył prace Soboru, Matce Boskiej Częstochowskiej. Podczas tych prac, przy grobie Świętego Piotra płonęły świece, które delegacje Kościoła polskiego przynosiły, po dwie pod Obraz Jasnogórski, skąd jedna wracała do parafii, a druga jechała do Rzymu. Ojco- ➔

→ wie Soboru powrócili do swoich diecezji z kopiami Czarnej Madonny. Tysiąclecie Chrztu Polski - kardynał Stefan Wyszyński przygotowywał w więzieniu. Dzieci polskie ofiarowały Królowej Polski ich dobre uczynki i każdy z nich był symbolizowany jednym ziarnem zboża, zbierano..., siedem ton, wypieczone z nich hostie i rozdano Ojcom soborowym. Kiedy kardynał Wyszyński odzyskał wolność i przyjechał do Rzymu, Ojciec Święty z nim wyszedł do okna, by świat widział tego, który swą walkę o Kościół poświęcił Maryi. Paweł VI pragnął uczestniczyć w obchodach Millenium, polskim władzom ówczesnym, nie udało się na to pozwolić..., opatrnościowo zastąpił papieża, kardynał Karol Wojtyła. Kardynał Stefan Wyszyński oddaje Kościół i naród Polski w ręce Królowej Niebios. Ojciec Święty, który akt ten otrzymał, czyni zeń cegielkę, przy grobie Świętego Piotra. Za wolność Kościoła na świecie - Magnalia Dei. Ksiądz inf. W. Kiedrowski wspominał też o błękitnej armii gene-



rała Józefa Hallera, która uformowana została tutaj we Francji, a następnie przybyła do Polski i walnie przyczyniła się do zwycięstwa, w wojnie polsko-bolszewickiej. Kaznodzieja wspomina te wszystkie fakty, by wskazać, że także i teraz dzieje się wiele rzeczy i spraw, tuż obok nas. I podobnie jak wtedy dużo opatrnościowych jest zdarzeń i tylko patrzeć, jak się niedługo potem, staną rzeczywistością. Polska i Europa powinny być ciągle zanurzone w swoich chrześcijańskich korzeniach, by trwały, tak jak dawniej i broniły swojej tożsamości. W wojnie polsko-bolszewickiej polska ponownie stała się przedmurzem chrześcijaństwa. Na zakończenie uroczystej sumy odpustowej ks. inf. Kiedrowski, w asyście księdza ks. Łukasza Skawińskiego, wikariusza z parafii Wniebowzięcia NMP, oraz ks. Sebastiana Karwowskiego, dokonał poświęcenia roślin, warzyw, kwiatów, zbóż i ziół. Ks. infułat przypomniał też, że to ważne Święto obchodzone jest też w Polsce, jako Święto Matki Bożej Zielnej, co w kraju łączone jest ze świętem plonów.

Uroczystości kościelne zakończone zostały uroczystym odśpiewaniem Hymnu: „Boże coś Polskę». Poczty sztandarowe oraz bardzo ważne osobowości władz RP, organizacji i stowarzyszeń polonijnych biorące udział w tej Mszy św. zostały poproszone do wspólnej grupowej fotografii, na schodach przed Polskim

Kościółem.

Dalsze uroczystości święta Wojska Polskiego odbyły się pod Łukiem Triumfalnym w Paryżu. Poczty sztandarowe oraz osobowości oficjalnie reprezentujące władze RP we Francji, or-

ganizacje i stowarzyszenia polonijne we Francji, wraz z ks. inf. płk W. Kiedrowskim na czele, zgromadziły się przed godziną 18 na Polach Elizejskich, by po uformowaniu się kolumny, prze-



maszerować przez plac centralny Charles De Gaulle i w asyście francuskiej formacji wojskowej, po złożeniu wieńców i wiązanek kwiatów dokonać symbolicznego zapalenia znicza, przy grobie nieznanego żołnierza pod Łukiem Triumfalnym. W tym roku znicz, czyli „Płomienia Pamięci», zapalał ks. inf. płk Witold



Kiedrowski, Prezes SPK Francja. Bardzo dobra, upalna wręcz pogoda pozwoliła na zgromadzenie się dużej liczby reprezentantów różnych stowarzyszeń i organizacji polonijnych, którzy



aktywnie uczestniczyli, w tej ważnej dla Polski i Polonii uroczystości rocznicowej Bitwy Warszawskiej.



Polonijnych wspomnień

Wspaniały kapłan i duszpasterz

Bracia w kapłaństwie, bliska i dalsza rodzina, przyjaciele, poczty sztandarowe, władze samorządowe, parlamentarzyści, delegacje z poszczególnych parafii oraz licznie przybyli goście, zgromadzili się w kościele parafialnym św. Jakuba w Brzesku, a potem na cmentarzu, aby pożegnać wieloletniego duszpasterza Polskiej Misji Katolickiej we Francji - ks. kan. Stanisława Jemiółę.

Mszę św. przewodniczył ks. abp Zygmunt Zimowski, pochodzący z diecezji tarnowskiej, wieloletni pracownik Kurii Rzymskiej i bliski współpracownik kard. Josepha Ratzingera. Mszę św., koncelebrowali również: ks. bp Wiesław Lechowicz, sufragan diecezji tarnowskiej, ks. inf. Stanisław Jeż, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, który wygłosił homilię pogrzebową, oraz wielu kapłanów, przybyłych na pogrzeb z Polski, Francji i innych krajów.



roku. Dziękuję najbliższej rodzinie, która w Paryżu otaczała go serdeczną opieką. To podziękowanie składam na ręce Jego Mamy. Dziękuję siostrze Urszuli, organizstce, za to, że kiedy nie było kogoś z rodziny, często przygotowywała mu posiłki. Moje podziękowanie kieruję do wszystkich obecnych parafian z Paryża - nie tylko za ich obecność - ale za modlitwę i troskę w czasie choroby. Podziękowanie to składam na ręce pani dr Barbary Jasiak - przewodniczącej Rady Parafialnej.



Ks. Rektor Stanisław Jeż - w kazaniu - do uczestników Mszy św. żalobnej powiedział m.in.: Nie byłem na Mszy św. prymicyjnej ks. Stanisława, ale koncelebrowałem z ks. prał. Krystianem Gawronem ostatnią Mszę św., na kilka godzin przed jego śmiercią, w domu rodzinnym, w której uczestniczyła rodzina wraz z Jego Mamą. Muszę powiedzieć, że w czasie Eucharystii, ze wzruszeniem przeżyłem słowa Ewangelii przypadającej na niedzielę. „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał: Ja zaś wskrzyszę go w dniu ostatecznym. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam. Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Jam jest chleb życia. Jeśli kto spożywa ten chleb będzie żył na wieki”. Ks. Stanisław spożywał ten chleb eucharystyczny codziennie, w czasie swojego kapłańskiego życia. *Wieczorem - w niedzielę 9 sierpnia - przed g. 19⁰⁰ odszedł do domu Ojca (...)*.

Chciałem złożyć dziękczynienie dobremu Bogu za dar kapłaństwa, szczególnie za Jego pracę duszpasterską w parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu, której był proboszczem i budowniczym wspólnoty parafialnej. Przedstawiciele tej parafii, są licznie obecni tutaj, na nabożeństwie żalobnym (...).

W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować ks. prał. Edwinowi Rzeszuto, za to, że w czasie choroby ks. Jemiółę, często zastępował go w pracy duszpasterskiej i szkolnej, a szczególnie w ostatnim

Ks. Stanisław chce nam dzisiaj powiedzieć, że nie żyjemy, aby umrzeć, ale umieramy, aby żyć wiecznie! Nie umieraj, ale żyj - zdaje się mówić do nas wszystkich. Również sam Chrystus - nasz Pan - mówi: „nie umieraj, żyj. „Kto wierzy we Mnie, choćby i umarł żyć będzie”. Jako kapłan - ks. Stanisław - zdaje się mówić do nas: nie umieraj, żyj! Korzystaj z sakramentu pojednania z Bogiem, wyznawaj grzechy, które są załącznikiem śmierci, powstawaj z Chrystusem z martwych do nowego życia. Nie umieraj, ale żyj! Bo Słowo Boże, które głosiliśmy, jest słowem życia, wskrzesza do nowego życia. Nie umieraj, żyj, mów do wielu przyjaciół, którzy w każdy dzień, pochylają się nad konsekrowaną Hostią i posilają się Ciałem Chrystusa, zachęcając nas, na wzór Chrystusa, do czerpania sił z Eucharystii: „Kto spożywa Ciało Moje będzie miał życie wieczne”.

Ks. Stanisław był czytelnym listem Chrystusa, dla współbraci kapłanów, jak i dla parafian - w którym widzieli kapłana - człowieka modlitwy i czciela NMP. Często urządził pielgrzymki do Lourdes, Fatimy, a każdego 13 dnia miesiąca, oddawał część MB Fatimskiej. Wraz ze swoimi parafianami pielgrzymował do grobu św. Ojca Pio, którego kult starał się szerzyć w swojej parafii. Pragnę wyrazić moje serdeczne współczucie Mamie ks. Stanisława, Rodzinie, parafii, diecezji, mając nadzieję, że ks. Stanisław będzie wypraszał nam nowe powołania kapłańskie.

Ks. Stanisław Jemiółę urodził się 30 października 1951 r. w Okocimiu. Tam uczęszczał do Szkoły Podstawowej. Liceum Ogólnokształcące ukończył maturą w Brzesku. Po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego w Tarnowie.



Ukończywszy studia filozoficzno-teologiczne - 1 czerwca 1975 r. - z rąk ks. bp J. Ablewicza, otrzymał święcenia kapłańskie. Skierowany do pracy duszpasterskiej w parafii św. Marka Ap. w Rochowie k. Mielca. Następnie w 1979 r. do parafii w Okulicach. W 1981 r. do parafii MB Niepokalanej w Nowym Sączu. W tym czasie rozpoczęła się budowa nowego kościoła, domu katechetycznego i plebani. W 1983 decyzją ks. Biskupa, oddelegowany do spraw związanych z tą budową. W 1994 r. został zamianowany proboszczem parafii w Piwnicznej-Koszarzyskach. Z powodu choroby w 1995 r. powrócił do Nowego Sącza. W 1996 r. przybył do pracy duszpasterskiej w PMK we Francji. Od 2000 r. był proboszczem parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu. Zmarł 9 sierpnia 2009 r. w domu rodzinnym w Brzesku.

Ks. prałat Edwin Rzeszuto, na zakończenie Mszy św. pogrzebowej, żegnając ks. Stanisława powiedział m.in.: „ks. Jan Twardowski napisał takie słowa: „...żeby być wspaniałym kapłanem trzeba być najpierw zwykłym, ludzkim, dobrym człowiekiem». *Ks. Stanisław był dobrym człowiekiem. Można by dziś wiele powiedzieć o jego pięknym człowieczeństwie, o jego przymiotach umysłu i serca, o licznych talentach, jakimi go Bóg obdarzył o jego ludzkiej szlachetności, dobroci, prawości postępowania o jego pracowitości o jego wrażliwości dla potrzebujących, dla zagubionych, załamanych, biednych. To był naprawdę dobry człowiek. Ale nie tylko!*

Ojciec Święty Benedykt XVI skierował do kapłanów - z okazji roku kapłańskiego takie słowa: „Wielkość Chrystusowego kapłaństwa może przetrwać... Trudno nam uwierzyć, że to nas Chrystus powołał... A właśnie na każdego padło pełne miłości spojrzenie Jezusa i temu spojrzeniu trzeba zaufać» (...).

Tak się zdarzyło, że patrzyłem z bliska na Jego życie przez 6 lat w Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Zawsze podziwiałem Jego wiarę, prostą, ale głęboką, wyniesioną z rodzinnego domu. Można powiedzieć, że to był człowiek modlitwy. Każdy wolny czas poświęcał modlitwie, która trwała często do późnych godzin nocnych. Zawsze z różańcem w rękę. Nawet wtedy, kiedy jechał metrem, modlił się na różańcu. Tej modlitwy chciał nauczyć swoich parafian. Zakładał różne wspólnoty apostołskie i czuwał nad ich rozwojem. Pragnął obchodzić dziesięciolecie jej istnienia. Trzeba powiedzieć, że szanował swoich parafian, cieszył się nimi, zawsze odnosił się do nich z wielką życzliwością, zawsze miał czas dla ludzi potrzebujących jego pomocy. Czekal na ➔



→ nich w konfesjonale, w domu, znalazł ich po imieniu, towarzyszył im w ich troskach i radościach. Zasłużył sobie na ludzką życzliwość i wdzięczność. Nic, więc dziwnego, że tylu parafian zgromadziło się w kościele przy jego trumnie. *To był rzeczywiście dobry człowiek i wspaniały kapłan».*

Barbara Jasiak - Przewodnicząca Rady Parafialnej, Parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu - w słowach pożegnania mówiła m.in.: „Przyszło mi w imieniu wspólnoty parafialnej Miłosierdzia Bożego w Paryżu żegnać Cię. Czynię to z ogromnym bólem, ale z wiara w życie wieczne. W czasie tej żałobnej uroczystości pragniemy podziękować Bożej Opatrzności, że stanąłeś na drodze naszego życia, tam na francuskiej ziemi. Jako proboszcz, budowałeś wspólnotę, ten żywy Kościół od początku, choć warunki duszpasterskiej służby były skromne. Chciałeś być blisko ludzi, służyć im, bo zawsze szukałeś w ludziach dobra. Przez prawie 10 lat czyniłeś wszystko by nas uświęcić, poczyścić, prowadzić drogą Chrystusa do zbawienia. Czyniłeś to z wielką gorliwością i z wielkim poświęceniem (...).

Dziękujemy Ci za każdą Twoją modlitwę za nas, za Twoją dobroć, za każdy gest życzliwości. Dzięki twojej charyzmie skupiałeś wokół siebie młodych ludzi, niekiedy będących daleko

od Boga, lub poszukujących Bożej miłości i Miłosierdzia. Szczególnie kochałeś dzieci. Od początku otaczałeś troską szkołę polską przy parafii. To dzięki Twoim staraniom uzyskała należne sobie miejsce, jako filia Zespołu Szkół Polskich przy Ambasadzie w Paryżu (...).

Swoją pracę duszpasterską w Paryżu ubogacałeś, przez organizowanie pielgrzymek do miejsc Świętych. Od kilku lat zmagaleś się z chorobą, ale i wtedy nie zwalniałeś tempa swojej duszpasterskiej służby.

W ostatnim czasie Bóg doświadczył Cię cierpieniem, które znosiłeś ze spokojem, w zgodzie z wola Bożą. Mimo smutku i żalu w sercach nie chcemy rozpaczać, bo wierzymy, że będziemy mieć Orędownika u Boga. Tak wiele nam mówiłeś o Miłosierdziu Bożym. Jesteśmy przekonani, że Bóg okazał Ci swoje wielkie Miłosierdzie. Byłeś nam wszystkim bardzo bliski i będzie nam Ciebie brakowało. Zostaniesz na zawsze w naszych sercach i modlitewnej pamięci. *Zegnaj Kochany Księżu Stanisławie. Chcemy Ci wszyscy powiedzieć: do zobaczenia na drugim brzegu, w lepszym, szczęśliwym świecie, w Domu Naszego Ojca.*

opr. Ks. Tomasz Sokół

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

**MASZ KOMPUTER?
ZAPĘDŹ GO DO PRACY!**

Zamów zestaw informacyjny
(broszura + DVD - za darmo przez 14 dni).

Maria Klugman - tel. 01 45 93 46 38; www.jobjoiemk.biz



- **przeprowadzki**
- **przewóz paczek**
(od Nadawcy do Adresata)
- **Paryż - Polska**
- **transport towarów z Polski na zamówienie.**

Poznań-Konin-Lódź-Warszawa; Siedlce-Białystok-Olsztyn i okolice

tel. +33 (0)6 73 91 12 04; +48 (0)6 00 80 08 08

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO

Zapisy na rok szkolny 2009/2010,

KURSY LETNIE: LIPIEC - WRZESIEŃ 2009

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris (M Olympiades)

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

DYPLOMOWANY PSYCHOLOG -

diagnoza, psychoterapia indywidualna i terapia małżeństw.

KONTAKT: 01 42 88 49 61

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

VOIX CATHOLIQUE

**GŁOS
KATOLICKI**

N° (2331)30: 6.09.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Głos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Głos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ.250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**RESTAURANT POLONAIS**

SALLE CLIMATISÉE

Heures d'ouverture :

du mardi au samedi de 12h00 à 15h00,

le soir de 19h00 à 22h00,

le dimanche de 12h00 à 16h00,

le soir de 19h30 à 22h30,

fermé le lundi.

Place Maurice Barrès - 75001 Paris

Tel. 01 42 60 43 33, fax: 01 55 35 32 27

www.crypte-polska.com; e-mail: crypte-polska@orange.fr

**Kursy języka francuskiego w centrum Paryża
ROK 2009/2010**

**ÉCOLE EFRA**

NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efran@neuf.fr; <http://efran.neuf.fr/>

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany

- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia

- francuski specjalistyczny: prawo, medycyna.

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-19³⁰); soboty (10⁰⁰-12³⁰).

93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{ème}.

Małe grupy.

Nowe grupy: 1.10.2009.

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!

bez wychodzenia z domu. w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego

- MONTAŻ i modernizacja komputerów

- DORADZTWO przy zakupie

- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje

- INSTALACJE sieci komputerowych

- INTERNET

- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie

wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT

ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (56,60 €)

Pół roku (30,30 €)

Przyjaciele G.K. (69,66 €)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 26.8.2009.

BIURO RACHUNKOWE


- księgowanie,
 - rozliczenia podatkowe,
 - deklaracje

tel. 06 10 03 35 46
 e-mail: biuro.ksiegowosc@yahoo.fr

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:**TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby...

Société REFERENCE

vous propose des fenêtres, portes, volets
 en PVC, alu et bois
 sur mesure

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret Paris 16e
 6, rue Aristide Briand 139, rue Ranelagh
 tél. 01.47.59.02.87 tél./fax. 01.45.25.63.55
 fax. 01.47.59.68.93 paris16@reference-fim.com
 contact@reference-fim.com

- ROZLICZENIA KSIĘGOWE -**TEL. 06 64 27 98 95**École Privée **NAZARETH****Szkoła Języka Francuskiego**

20 lat doświadczenia w Paryżu!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia wieczorne i sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY NA NOWY ROK SZKOLNY 2009-2010:
NOWE GRUPY.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
 z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
 - do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

* Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport
 materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.

T. 06.66.04.16.67

* Wywóz gruzu - 110 euro, pół kamiona - 60 euro; - dowóz
 materiałów i przeprowadzki - 50 euro; - Mercedes Sprinter.

T. 06.18.05.04.95**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne

w języku polskim i francuskim

TEL. 01 65 66 00 56; 06 03 10 65 87**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

6, rue des Immeubles Industriels - 75011 Paris (M^e Nation)

Tél. 01 40 09 03 43

od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,
 w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.

PACZKI DO POLSKI:

- wyjazdy w poniedziałki;
- odbiór z domu Klienta w Paryżu i okolicach;

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE:

- linie autokarowe i lotnicze.

TRANSPORT TOWARÓW:

- z Francji do wszystkich państw Europy Wschodniej

7, rue Duphot, 75001 Paris

tel. 01 40 15 09 09

www.karolina.fr

*Najlepsze
 Towarzystwo w Podróży!*

KAROLINA

FRANCE - POLSKA - FRANCJA - POLOGNE - FRANCE - POLSKA
 BILETY AUTOKAROWE I LOTNICZE - BILLETS D'AUTOCARS ET D'AVIONS

**Polskie ciasta i torty
 na zamówienie.****Tel. 06 18 51 86 77****BIURO TŁUMACZEŃ
 W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
 90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^e Duplex)tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
 prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA
 TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
 odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI**

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
 DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
 WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro; w godz. 9-12^h i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Czesław ZEZULA - LEFOREST -	20 euro
Mme Hélène WASILEWSKI - COURCELLES LES LENS -	10 euro
Mr Stéphane SOLARCZYK - ROOST WARENDIN -	20 euro
Mr et Mme Jacques ROYAUX - LEFOREST -	30 euro
Lenik - LEFOREST -	10 euro
Mme Bronisława WRÓBEL - FLERS EN ESCREBIE -	20 euro
Mme Zofia SIMANCIE - AUBY -	30 euro
Mr Bernard FRASZCZAK - LEFOREST -	15 euro
E. E. KUBIAKOWIE - WAZIERS -	20 euro
Mr Henryk DUTKIEWICZ - AUBY -	35 euro
Mr Jan KOWALKA - AUBY -	40 euro
Mme Wanda GRZELAK - ROOST WARENDIN -	20 euro
KATAJCZAK - FLUS -	10 euro
Mme Beata HILDEBRAND - STRASBOURG -	20 euro
Mme Bożena PESLA - SAINT EGREVE -	60 euro
Mr et Mme Nicolas et Sophie BULDYS - GRENOBLE -	20 euro
Mr Leszek REITER - PARIS -	80 euro
Mme Teresa WOLAK - VILLERS ST. PAUL -	50 euro
Ks. Marian KURNYTA -	985 euro
w tym: BOLLWILLER -	165 euro
PULVERSHEIM -	150 euro
WITTELSHEIM -	345 euro
L'ILE NAPOLEON RIXHEIM - MULHOUSE -	325 euro
Ks. Bronisław ROSIEK - NICE -	600 euro
w tym: p. Barbara i Marek NOWINSKY -	20 euro
p. Andrzej i Maria STACHNA -	40 euro
p. Rafał i Magda BRULINSKI -	50 euro
Anonimowo -	100 euro
Składka parafialna -	390 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Lourdes Miasto Pokoju

Mam do zaproponowania Państwu film *Lourdes Miasto Pokoju*, który zrealizowałam podczas 50, Jubileuszowej Pielgrzymki Wojskowej do Lourdes.

Zbiegła się ona ze 150 rocznicą Objawień w Lourdes. Uczestniczyło w niej 30 tys. żołnierzy z 40 krajów świata. Wśród nich byli również żołnierze z Polski.

Prawie dwie godziny przeżyć związanych z pielgrzymowaniem do Lourdes ubogaconych przeżyciami jubileuszowymi. W pierwszej części - *Pielgrzymowanie jest Droga*



**LOURDES
MIASTO POKOJU**

na krótko zatrzymujemy się także w Tazze, Carcassonne i w Wersalu. Film jest tak pomyślany, że chętnie oglądają go nie tylko te osoby, które kiedyś tam pielgrzymowały. Jest on atrakcją dla widzów w każdym wieku. Jestem producentem filmu i z całą odpowiedzialnością go Państwu polecam.

Film zamówić można pod numerem telefonu (00 48) 660432711, lub pisząc na adres email: emakulec@go2.pl

Ewa Makulec

MIR-PLAST

* Producent okien i drzwi plastikowych, aluminiowych.



Produkcja i montaż okien i drzwi z PCV zajmujemy się od początku naszej działalności. Odbiorcami naszych wyrobów są firmy, instytucje i klienci indywidualni w całej Europie. Na taki rozwój pozwoliło nam wieloletnie doświadczenie, wysoka jakość i estetyka naszych wyrobów a także konkurencyjne ceny. Zapraszamy do współpracy.

Tel. 03 88 75 35 573; a-miel: mirplast1@onet.eu

* Tłumaczenia zwykłe i przysięgłe.
Pomoc w formalnościach administracyjnych.
T. 06 20 66 29 45



Jeśli uważasz, że masz problem z ALKOHOLEM, alkohol kieruje Twoim życiem,

PRZYJDŹ NA SPOTKANIE ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, na życie których wpływa picie alkoholu. Anonimowi Alkoholicy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby wspólnie rozwiązać swój problem - alkohol.

Spotkania AA odbywają się w każdy **WTOREK** w godz. **20.00-21.30** przy kościele św. Genowefy -

18 rue Claude Lorrain 75016 Paris (metro Exalman).

Anonimowość jest podstawową zasadą **ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW.**

NAM SIĘ UDAŁO - TOBIE TEŻ SIĘ MOŻE UDAĆ!!



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn, na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)

ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ AL-ANON.

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 26 65 56 66; 06 75 79 03 20

**POLSKI OŚRODEK WAKACYJNY STELLA MARIS (GWIAZDA MORZA)**

położony na Opalowym Wybrzeżu obok Le Touquet Paris Plage (220 km od Paryża, A-16)

ZAPRASZA NA WEEK-ENDY I WAKACJE.

NISKIE CENY, ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY, DZIECI DO LAT 3 ZA DARMO!!

Rezerwacja: Stella Maris 376 chemin du Baillarquet - 62780 Stella Plage;
Tel. 03 21 94 73 65; fax: 03 21 94 63 55; e-mail: contact@stellamaris-vacances.com
internet: www.stellamaris-vacances.com



7 - 13 WRZEŚNIA

PONIEDZIAŁEK 7 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki
9⁰⁰ Jedynkowe Przedszkole 9²⁵ My Wy Oni 9⁵⁰ Śmiech i młot - dokument 10⁴⁵ Szatan z siódmej klasy - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12⁴⁰ Reportaż 13¹⁰ M jak miłość - serial 14⁰⁰ Gdańsk - serial 15⁰⁰ Forum 15⁴⁵ My Wy Oni 16¹⁰ Reportaż 16³⁵ Podróżnik 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynkowe Przedszkole 17⁴⁵ Słownik polsko - polski 18¹⁰ Portrety twórców 18³⁵ Smaki polskie - magazyn 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z archiwum IPN - magazyn 20⁴⁰ Świadkowie nieznanymi historii 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Sport 22²⁵ Sport 23¹⁵ Forum 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁰ Słownik polsko - polski 0³⁵ Aleja gwiazd na L4 - magazyn 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 8 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki
9⁰⁰ Domisie 9²⁵ Moliki książkowe - magazyn 9⁴⁰ Akademia Domu i Wnętrza 9⁵⁵ Światowiec - magazyn 10²⁰ Niezwykłe podróże rzeczy i ludzi - reportaż 10⁴⁰ Ziemia obiecana - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z archiwum IPN - magazyn 12³⁵ Świadkowie nieznanymi historii - program publicystyczny 13³⁵ Barwy szczęścia - serial 13³⁰ Warto rozmawiać 14¹⁵ Sport 15⁰⁰ Sport 16⁰⁰ Program rozrywkowy 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁵ Moliki książkowe - magazyn 18⁰⁰ Niezwykłe podróże rzeczy i ludzi - reportaż 18²⁰ Piękniejsza Polska 18³⁵ Magazyn przechodnia 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Miejsca Przekłete - dokument 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21⁴⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarza - magazyn 22⁰⁵ Saga rodów - magazyn 22⁴⁰ Reportaż 23¹⁰ Warto rozmawiać 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 0³⁵ Akademia Domu i Wnętrza 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 9 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki

9⁰⁰ Jedynacka 9²⁵ Laboratorium 9⁵⁰ Alchemia zdrowia i urody 10⁰⁵ Piękniejsza Polska 10²⁰ Magazyn przechodnia 10³⁰ Afisz - magazyn 10³⁰ Reportaż 10³⁰ Telewizyjne Wiadomości Literackie 10⁵⁵ Polska z bocznej drogi 11¹⁰ Zaprośzenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Miejsca Przekłete - dokument 13⁰⁰ Barwy szczęścia - serial 13³⁰ Tomasz Lis na żywo 14²⁰ Program rozrywkowy 15²⁵ Magazyn 15⁴⁰ Saga rodów - magazyn 16⁰⁰ Sprint przez historię Przemysława Babiarza - magazyn 16³⁰ Reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynacka 17⁴⁵ Pegaz 18⁰⁵ Polska z bocznej drogi 18²⁰ Dzika Polska - serial 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Tydzień Polski - magazyn 21¹⁰ Łączy nas Polska 21²⁰ Barwy szczęścia - serial 21⁵⁰ O moim Ojcu - dokument 22⁴⁰ Reportaż 23⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis 0¹⁰ Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial 0³⁵ Akademia Domu i Wnętrza 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 10 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki
9⁰⁰ Budzik 9²⁵ Raj - magazyn 9⁵⁵ Made in Poland - teleturniej 10²⁰ Magazyn kulturalny 10⁵⁰ vacat 11⁰⁵ Tańcząca z Gruzją - dokument 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Tydzień Polski - magazyn 13³⁵ Łączy nas Polska 13¹⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁵ O moim Ojcu - dokument 14⁴⁰ Reportaż 15⁰⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15³⁵ Magazyn sportowy 16⁰⁵ Raj - magazyn 16³⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Budzik 17⁴⁵ Magazyn kulturalny 18¹⁰ vacat 18²⁰ Tańcząca z Gruzją - dokument 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Z daleka a z bliska 21²⁵ Pitbull - serial 22⁰⁵ Magazyn Ekspresu Reporterów 22²⁵ Krótki kurs historii PZPR - dokument 23³⁰ Bronisław Wildstein przedstawia 0⁰⁵ Serwis 0¹⁵ Pogoda 0²⁰ Tańcząca z Gruzją - dokument 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 11 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁴⁵ Rozmowa Jedynki
9⁰⁰ Ala i As 9¹⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9²⁵ Dwa światy - serial 9⁵⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 10²⁰ Powrót mistrza kierownicy - reportaż 10⁴⁰ Szansa na Sukces 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Z daleka a z bliska 13¹⁵ Hity satelity 13³⁵ Krótki kurs historii PZPR - dokument 14¹⁰ Program rozrywkowy 15²⁵ Magazyn Ekspresu Reporterów 16¹⁵ 70 lat później - reportaż 16³⁵ Po-

morskie krajobrazy 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Ala i As 17³⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17⁴⁵ Reportaż 17⁴⁵ Telewizyjne Wiadomości Literackie 17⁴⁵ Afisz - magazyn 18¹⁰ Powrót mistrza kierownicy - reportaż 18³⁰ Hity satelity 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20¹⁰ Pogoda 20¹⁵ Klan - telenowela 20⁴⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 21¹⁰ Na dobre i na złe - serial 22⁰⁰ Hubal - dramat wojenny 0¹⁰ Serwis 0²⁰ Pogoda 0²⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 12 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Sposób na zdrowie - magazyn 8⁴⁵ Na weekend - magazyn 9⁰⁵ Goniec Kresowy - reportaż 9³⁰ Plecak pełen przygód - serial 10⁰⁰ Program rozrywkowy 10³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Dzika Polska - serial 12⁰⁵ Makłowicz w podróży - magazyn 12³⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14¹⁵ Pegaz 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Szatan z siódmej klasy - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Śmiech i młot - dokument 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Wydarzenie aktualne 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Wydarzenie aktualne 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ U Pana Boga w ogródku - serial 20⁵⁵ Orzeł - dramat wojenny 22⁴⁰ Wydarzenie aktualne 22⁴⁵ Program rozrywkowy 23³⁵ Magazyn 24⁰⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 13 WRZEŚNIA

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ M jak miłość - serial 9³⁰ Ziarno - magazyn 10⁰⁰ Milusiaki - serial 10¹⁵ Słownik polsko - polski 10⁴⁰ Złotopolscy - telenowela 11⁰⁵ Wydarzenie aktualne 11¹⁰ Pamiętaj o mnie 11²⁵ Zacznie gwiazd 11⁵⁰ Wydarzenie aktualne 11⁵⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem - magazyn 13⁰⁰ Msza św. - kościół MB Wspomożycielki Wiernych w Budapeszcie 14²⁵ Doręczyciel - serial 15¹⁰ Wydarzenie aktualne 15¹⁵ Światowiec - magazyn 15³⁰ Węgierski łącznik - reportaż 16⁰⁰ Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16²⁵ Zaprośzenie 16⁴⁵ Rozmowy na temat 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Szansa na Sukces 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20¹⁰ Oficerowie - serial 21⁰⁰ Kocham Cię Polsko 22²⁰ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁰ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



SwissLife

UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża). Dosłownie podajemy: kierunek Pontoise z Gare du Nord; stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr 52 bis i przejść między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. W kierunku Paryża: A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil. Orgament prawym pasem na Epinay i prosto 14 światła - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.

AU FORUM DU BATIMENT

RÉSERVÉ
AUX PROFESSIONNELS

SANITAIRE

TYLKO DLA FIRM
I PRZEDSIĘBIORSTW

ELECTRICITE - SERRURE

ARMATURA SANITARNA - MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
BUDOWLANE - ZAMKI

30 MAGASINS, 1 SEUL COMPTE
SIEĆ 30 SKLEPÓW, 1 KONTO

NOUS PARLONS POLONAIS

KONTAKT : ANNA 01 40 12 85 85

3, bld Jean Jaurès - 93400 Saint Ouen

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!



CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY

Polska	1800*	min
GSM Polska	300*	min
Niemcy	1250*	min
USA+GSM	1500*	min
Włochy	1000*	min
Anglia	1500*	min
Kanada+GSM	1500*	min
Francja	1250*	min
GSM Francja	111*	min

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarkety,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 600 311 ☎ 01 70 75 19 11

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/min

Wybierz

0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA

USA + GSM
Kanada + GSM
Francja

Niemcy
Anglia
Austria
Norwegia
Włochy

Dania
Hiszpania
Belgia
Rosja
Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7

Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

www.no-limit-telecom.com

☎ 0811 300 348*

Un service du Client
IRADIUM

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekendi), 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com